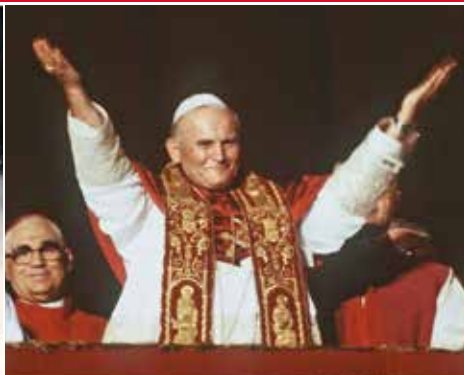




PRZEWODNIK



po **HISTORII**
POLSKI



PRZEWODNIK
po **HISTORII**
POLSKI



Autorzy

Łukasz Kamiński (rozdz. I, II, IV, VII, VIII, *Polska i Ukraina. Dzieje sąsiedztwa*)

Maciej Korkuć (rozdz. III, V, VI)

Recenzent

prof. dr hab. Wojciech Roszkowski

Redakcja i korekta

Zespół

Redakcja techniczna

Marcin Koc

Opracowanie graficzne

Sylwia Szafrńska

Mapy

Tomasz Ginter

Czcionka

Apolonia Nova autorstwa Tomasza Wełny

Druk i oprawa

Drukarnia Unidruk

ul. Bronowicka 117, 30-121 Kraków

ISBN 978-83-8229-566-5 (druk)

ISBN 978-83-8229-567-2 (pdf)

Wydanie trzecie poprawione i rozszerzone

© Copyright by Skarb Państwa – Ministerstwo Spraw Zagranicznych & Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2022

Zapraszamy

www.ipn.gov.pl

www.ksiegarniaipn.pl

WYDAWNICTWO 
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

SPIIS TREŚCI

	Przedmowa Ministra Spraw Zagranicznych.....	5
	Przedmowa Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej	9
	Polska i Ukraina. Dzieje sąsiedztwa	11
	I. Początki Polski.....	19
	II. Pierwsza prawdziwa unia w Europie	31
	III. Epoka królów elekcyjnych.....	41
	IV. Upadek i niewola.....	51
	V. Polska odrodzona	67
	VI. Polska walcząca	79
	VII. W niewoli komunistycznej	105
	VIII. Wolność i solidarność	117



Przedmowa Ministra Spraw Zagranicznych Zbigniewa Raua do trzeciego wydania „Przewodnika po historii Polski”

Historia Polski to fascynujące dzieje narodu, który zarówno zbudował – i to bynajmniej nie w drodze podboju – największe terytorialnie państwo europejskie XVI–XVII w., jak i w ogóle zniknął z mapy politycznej świata w XIX w., gdy kształtowała się przestrzenna wyobraźnia geopolityczna. Jest to historia świętych i wojowników, prawodawców i parlamentarzystów, konspiratorów i powstańców, uczonych i artystów, przedsiębiorców i wynalazców, nade wszystko jest to jednak historia odwiecznego ludzkiego pragnienia wolności i jej niezłomnej obrony.

Początki pisanych dziejów Polski sięgają X w. W toku procesu dziejowego i wejścia Słowian, Germanów i Madziarów w krąg cywilizacji chrześcijańskiej ukształtowały się państwa tzw. Młodszej Europy – Czechy, Węgry, Polska, Ruś Kijowska, Dania, Norwegia i Szwecja. Kolebką państwa polskiego stały się obszary centralnej Wielkopolski z ideową i religijną stolicą w Gnieźnie. W 966 r. pierwszy historyczny władca Polski, książę Mieszko I, przyjął chrzest w obrządku rzymskim i wprowadził kraj w obręb cywilizacji chrześcijańskiej i kultury łacińskiej. Dzięki roztropnej polityce zbudował fundamenty państwa dynastii piastowskiej, która uzyskawszy koronę królewską w 1025 r., władała Królestwem Polskim aż do śmierci Kazimierza Wielkiego w 1370 r. Niedługo potem, w 1385 r., Polska zawarła unię z Wielkim Księstwem Litewskim obejmującym tereny dzisiejszych Litwy, Białorusi i Ukrainy. Unia lubelska z 1569 r. pogłębiła ten związek. W jej wyniku powstała Rzeczpospolita Obojga Narodów – wieloetniczna i wielowyznaniowa monarchia republikańska, czy – jak kto woli – monarchiczna republika o rozwiniętym systemie parlamentarnym i unikalnej w tamtej epoce tolerancji religijnej, będąca do momentu powstania Stanów Zjednoczonych największą wspólnotą ludzi wolnych w ówczesnym świecie. Państwo to przetrwało do rozbiorów w drugiej połowie XVIII w.

W obliczu zagrożenia ze strony ościennych monarchii absolutnych: Rosji, Prus i Austrii, naród zjednoczył się w oparciu o ustawę rządową, będącą głęboką wolnościową reformą podstaw prawnych ustroju Rzeczypospolitej, przeprowadzoną w duchu oświecenia. Uchwalona 3 maja 1791 r. na Sejmie Czteroletnim ustawa była pierwszą w Europie i drugą na świecie – po Stanach Zjednoczonych Ameryki

– nowoczesną konstytucją. Zachowując w Rzeczypospolitej tradycyjną, stanową strukturę społeczeństwa, otwierała perspektywy dalszych przekształceń systemu państwowego. Reformy te nie uchroniły państwa przed rozbiorami i Rzeczpospolita zniknęła z mapy Europy na 123 lata. Jej ponadetniczny naród polityczny – jeden z pierwszych takich narodów w Europie, będący wspólnotą jej obywateli, a nie tylko społecznością poddanych jednego monarchy, nie pogodził się z upadkiem swego państwa i w latach 1768–1865 ośmiokrotnie orężnie próbował odzyskać utraconą niepodległość. W latach 1830–1870 hasło: „Niech żyje Polska!” stało się zawołaniem europejskich demokratów walczących z tyranią monarchów absolutnych, dominujących wówczas na naszym kontynencie. Po epoce powstań dawny naród polityczny Rzeczypospolitej rozpadł się na nowożytne narody etniczne, a jej wolnościowe dziedzictwo ustrojowe i tradycja walki z tyranią stały się wspólną spuścizną Polaków, Białorusinów, Litwinów i Ukraińców. Fakt ten został potwierdzony we wspólnej deklaracji Ministrów Spraw Zagranicznych Polski, Litwy i Ukrainy z 7 lipca 2021 r.

Polacy w dobie niewoli narodowej lat 1795–1918 nie ustawiali w politycznym i zbrojnym dążeniu do odzyskania niepodległości, a emigranci polscy wnosili istotny wkład w coraz szybszy rozwój naukowy, gospodarczy i kulturalny świata. Polska myśl techniczna rozwijała się w II Rzeczypospolitej, odrodzonej po I wojnie światowej i obronionej w zwycięskiej wojnie z Rosją bolszewicką. Po niespełna dwóch dziesięcioleciach pokoju działania dwóch państw totalitarnych: niemieckiej III Rzeszy i rządzonego przez Stalina Związku Sowieckiego, sprawiły, że Europa i świat po raz kolejny pogrążyły się w krwawym konflikcie militarnym, którego skutkiem była zagłada Żydów europejskich i Romów oraz eksterminacja i zniewolenie Polaków i innych narodów Europy Środkowej. Polscy żołnierze i wynalazcy w znaczący sposób przyczynili się do zwycięstwa aliantów w II wojnie światowej, kończącego epokę okupacji niemieckiej. Po zakończeniu wojny Polska, zniszczona i okrojona terytorialnie na rzecz Związku Sowieckiego, znalazła się pod dominacją Moskwy i nie mogła się swobodnie rozwijać. Społeczeństwo polskie nie ustawało jednak w dążeniu do odzyskania swobód demokratycznych, co ostatecznie doprowadziło do powstania masowego ruchu społeczno-politycznego Solidarność w sierpniu 1980 r., którego zwycięstwo nad komunizmem po raz kolejny potwierdziło, że wolność jest dla Polaków wartością bezcenną. Dało też początek upadkowi panowania sowieckiego w całej Europie Środkowej, a w końcu

i rozpadowi samego Związku Sowieckiego. Z czasem, po upadku komunizmu w Europie i klęsce Związku Sowieckiego w zimnej wojnie, Polska wstąpiła do NATO i UE, stając się ważnym elementem europejskiego i światowego systemu bezpieczeństwa. Niestety, aktualność zagrożeń charakterystycznych dla – zdawałoby się – minionej epoki ekspansji XX-wiecznych totalitaryzmów potwierdziła się po raz kolejny 24 lutego 2022 r. Podejmując decyzję o agresji na Ukrainę, przywódcy Rosji jednoznacznie pokazali, że nie wyrzekli się zbrodniczych metod i konsekwentnie będą starali się brutalną siłą zmienić mapę świata. Ta wojna, w której Polska i Polacy od początku wspierają aktywnie Ukrainę i jej społeczeństwo zagrożone unicestwieniem, stanowi aktualnie największe wyzwanie dla naszego państwa.

Ufam, że lektura *Przewodnika* przybliży Państwu Polskę i jej historię i że stanie się zachętą do zrozumienia współczesności.

Zbigniew Rau

Minister Spraw Zagranicznych

Przedmowa Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Karola Nawrockiego do trzeciego wydania *Przewodnika po historii Polski*

Europa jest kontynentem różnorodnym. Są tu państwa o zakorzenionym poczuciu własnej siły, aspirujące do miana mocarstwa. Prowadząc rozległą politykę międzynarodową, wpływają na los innych narodów – bliższych i dalszych. Mniejsze kraje są raczej przyzwyczajone do własnych ograniczeń. Między nimi znajdują się państwa średniej wielkości. Jakim państwem była w swojej historii Polska? Każdym z nich.

Byliśmy najpierw średniej wielkości państwem pierwszych Piastów, którzy musieli walczyć o swoje miejsce między sąsiadami. Byliśmy niewielkim królestwem Łokietka – na zjednoczeniowym dorobku po okresie rozbicia dzielnicowego. Byliśmy potężnym państwem Jagiellonów, uczestniczących w pierwszej lidze europejskich rozsad politycznych. Byliśmy Rzeczpospolitą Obojga Narodów, pełną poczucia własnej wartości, realizującą własny, oryginalny model ustrojowy oparty na wolności i tolerancji religijnej. I poznaliśmy gorzki smak podporządkowania, upadku i wykreślenia z mapy kontynentu. Mieliśmy karłowate Księstwo Warszawskie – pełne nadziei na odbudowę dawnej wielkości. Na kongresie wiedeńskim podzielona między zaborców Polska była przedmiotem decyzji mocarstw, które nie pytały Polaków o zdanie. Ta historia – w wyniku tragicznych lat II wojny światowej – powtórzyła się w następnym wieku w Jaltie. I dzisiaj jesteśmy państwem europejskim średniej wielkości – z doświadczeniem mozolnej odbudowy gospodarki po okresie zniewolenia komunistycznego.

W tak dramatycznie rozbieżnych okolicznościach kształtował Polaków przede wszystkim przekazywany z pokolenia na pokolenie gen wolności – etos wolnego państwa wolnych obywateli, społeczeństwa, które nie gasi marzeń o suwerennym bycie państwowym i walczy.

Oddawany w Państwa ręce *Przewodnik po historii Polski* został przygotowany na Światowe Dni Młodzieży, które odbyły się w Krakowie w 2016 r. Był pomyślany jako wprowadzenie do bliższego zapoznania się z Polską. I – jestem przekonany – wciąż może spełniać taką funkcję.

Karol Nawrocki
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej



POLSKA I UKRAINA. DZIEJE SĄSIEDZTWA



siążeczka, którą trzymasz w ręku, została napisana w 2016 r. Jej twórcom przyświecała idea przybliżenia historii Polski młodym ludziom, uczestnikom Światowych Dni Młodzieży, które wówczas odbywały się w Krakowie. Wyszliśmy z założenia, że poznanie nawet w zarysie tej historii pozwoli naszym gościom lepiej zrozumieć nie tylko przeszłość, ale przede wszystkim współczesną Polskę i Polaków.

Publikacja była pisana dla osób wywodzących się z różnych kręgów kulturowych. Ich wiedza historyczna bynajmniej nie była jednakowa, a często ograniczała się do dziejów obszarów odległych nie tylko od Polski, ale i od Europy. Stąd bardzo ogólny charakter prezentowanego wydawnictwa.

Przewodnik po historii Polski został przetłumaczony na osiem języków. Wśród nich także na język ukraiński – wiązało się to nie tylko z dużą liczbą pielgrzymów z Ukrainy, którzy w 2016 r. przyjechali do Polski, ale również z naszym przekonaniem o wadze relacji z naszym wschodnim sąsiadem.

Haniebny atak Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. sprawił, że do Polski przybyły miliony uchodźców. W szkołach polskich z dnia na dzień podjęty naukę dziesiątki tysięcy dzieci ukraińskich. Było to (i nadal jest) wielkie wyzwanie zarówno dla nowych uczniów, jak i dla pedagogów, w tym nauczycieli historii. By im pomóc,

Instytut Pamięci Narodowej przygotował druk dodatkowych egzemplarzy *Przewodnika...* w wersji ukraińskiej.

Sam rozmiar publikacji pokazuje, że nie jest to podręcznik do historii Polski. Może jednak pomóc zapoznać się z najważniejszymi z polskiego punktu widzenia wydarzeniami, zrozumieć punkty przełomowe i zjawiska, które ukształtowały polskie dzieje. Książeczka ta jest więc początkiem, po niej przyjdzie czas na poważniejsze i obszerniejsze lektury.

Z uwagi na okoliczności powstania tego wydawnictwa i jego pierwotnych adresatów nie znalazło się w nim wiele odniesień do wspólnej polsko-ukraińskiej historii. A to przecież dziesięć wieków bliskiego sąsiedztwa – na dobre i na złe. W trzecim wydaniu *Przewodnika...*, przeznaczonym wyłącznie dla uczniów polskich i ukraińskich, postanowiliśmy dodać krótki opis tej wspólnej przeszłości. Przedstawiamy go z perspektywy polskiej, ale nie pomijamy spraw ważnych z ukraińskiego punktu widzenia.

*

Symbolicznym początkiem historii ukraińskiej jest objęcie w 862 r. przez Ruryka tronu Rusi, której stolicę 20 lat później przeniesiono do Kijowa. W historii polskiej podobną rolę odgrywa decyzja księcia Mieszka I o przyjęciu chrztu (966 r.). Chrzest Rusi nastąpił nieco później (988 r.). Te nieodległe wydarzenia różnią się jednak istotnie – Mieszko I przyjął chrzest w obrządku zachodnim, Włodzimierz Wielki – w bizantyjskim (wschodnim).

Podobnie jak było to w wypadku innych części Europy, elementem polityki dynastii Piastów i Rurikowiczów były małżeństwa między przedstawicielami obu rodów. Szczególnie ważnym efektem tych mariaży było wsparcie, jakiego Kazimierzowi Odnowicielowi udzielił Jarosław Mądry, którego siostra była żoną władcy polskiego. Nie znaczy to, by we wzajemnych relacjach obywatelo się bez konfliktów – Jarosław przez wiele lat prowadził wojny z dziadkiem Kazimierza Bolesławem Chrobrym, ten bowiem na tronie kijowskim chętniej widziałby swojego zięcia Świętopełka. Spornym obszarem, który wówczas kilkakrotnie zmieniał przynależność państwową, były Grody Czerwieńskie.

Oba państwa doświadczyły okresu rozbicia dzielnicowego. Na Rusi trwał on jednak dłużej i zakończył się jej upadkiem, podczas gdy Królestwo Polskie zostało odnowione. Niewielka część ziem księstw ruskich znalazła się w rękach władców polskich, większość została podbita przez Wielkie Księstwo Litewskie.

Wraz z zawarciem unii lubelskiej (1569 r.) województwa braćławskie, kijowskie i wołyńskie zostały wydzielone z Wielkiego Księstwa Litewskiego i włączone do Korony. W ten sposób większość ziem dzisiejszej Ukrainy znalazła się w polskiej części państwa polsko-litewskiego. Odbyło się to przy aprobacie szlachty ruskiej, która zachowała swoje dotychczasowe przywileje (m.in. własny język jako urzędowy), a zyskała nowe, w tym prawo wybierania posłów na sejm.

Pierwsze napięcia pojawiły się po zawarciu przez część biskupów prawosławnych unii w Brześciu (1596 r.). W jej efekcie uznano zwierzchnictwo papieża, zachowano jednak własny obrządek i kalendarz juliański. Unia, która miała m.in. ułatwić integrację wieloetnicznego i wielowyznaniowego państwa, przyniosła jednak liczne napięcia i konflikty, a cerkiew prawosławna przetrwała i po kilkudziesięciu latach została ponownie oficjalnie uznana.

Mimo napięć religijnych szybko polonizująca się szlachta ruska pozostawała lojalna wobec Rzeczypospolitej – uczestniczyła w wojnach z Turcją i Moskwą, a także w walkach z Kozakami. Ci ostatni stanowili społeczność wojskową ukształtowaną w XVI w. na pograniczu z Imperium Osmańskim i tatarskim Chanatem Krymskim. Byli oni podporządkowani Rzeczypospolitej – brali udział w wielu wojnach z jej wrogami, przede wszystkim z Turcją i Rosją. Uosobieniem takiej postawy był hetman zaporoski Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny. Jednocześnie pojawiały się jednak napięcia, a ich źródłem było z jednej strony graniczące z anarchią kozackie umiłowanie wolności, a z drugiej – zbyt mała liczba Kozaków otrzymujących stały żołd. Ceniono ich umiejętności wojskowe, ale problemem były wyprawy łupieżcze prowokujące starcia – zwłaszcza z Turcją.

Największe powstanie kozackie wybuchło w 1648 r., na jego czele stanął Bohdan Chmielnicki, który został ogłoszony hetmanem kozackim. Początkowe sukcesy pokazały, że Kozacy reprezentowali większość chłopstwa (z którego w dużej części sami się wywodzili), nie tylko cierpiącego w wyniku wyzysku przez szlachtę, ale również buntującego się przeciw unii brzeskiej. Chmielnicki zaczął myśleć o stworzeniu własnego państwa, plany te jednak zniweczyło zwycięstwo wojsk koronnych w bitwie pod Beresteczkiem (1651 r.). Ostatecznie w 1654 r. hetman kozacki zawarł z Rosją ugodę perejaśławską, na skutek której ziemie ukraińskie zostały poddane zwierzchnictwu Moskwy. W perspektywie długofalowej pakt ten okazał się dla Kozaczyzny tragiczny w skutkach.

Rosja rozpoczęła wojnę z Rzeczypospolitą, pragnęła bowiem objąć kontrolę nad całością ziem ukraińskich. Kryzys Rzeczypospolitej (związany także z trwającym najazdem szwedzkim) skłonił szlachtę i magnaterię do ustępstw. W 1658 r. podpisano akt unii (ugodę) w Hadziaczu. Na jego mocy Rzeczypospolita Obojga Narodów miała się stać Rzeczypospolitą Trojga Narodów. Księstwo Ruskie miało być trzecim, równoprawnym członkiem unii, Kozacy zaś zyskiwali możliwość nobilitacji. Niestety ta dalekosiężna wizja nie została zrealizowana (głównie na skutek oporu z jednej strony szlachty, a z drugiej – ludności kozackiej stojącej najniżej w hierarchii i najuboższej). Rok później odnowiono ugodę perejasławską.

Ostatecznie ziemie ukraińskie zostały podzielone między Rzeczypospolitą i Rosję. Na lewobrzeżnej Ukrainie, pod władzą Moskwy, Kozacy nie doczekali się oczekiwanych swobód. Systematycznie ograniczano ich prawa i poddawano ich rusyfikacji. Podjęta przez hetmana Iwana Mazepę próba powstrzymania tych procesów w sojuszu z królem szwedzkim Karolem XII zakończyła się niepowodzeniem po klęsce tego ostatniego w bitwie pod Połtawą (1709 r.). Ostatnim hetmanem kozackim, który myślał o sojuszu z Rzeczypospolitą, był działający na wygnaniu Filip Orlik. Pozostałości autonomii kozackiej zlikwidowała Katarzyna II w 1775 r.

Caryca Katarzyna II była także główną inicjatorką kolejnych rozbiorów Rzeczypospolitej, które ostatecznie doprowadziły do jej upadku. W ten sposób zakończyła proklamowaną jeszcze pod koniec XV w. politykę „zbierania ziem ruskich”, czyli poddania wszystkich ziem dawnej Rusi Kijowskiej pod władzę Moskwy. Poza terenem Cesarstwa Rosyjskiego pozostała tylko niewielka ich część, zajęta przez Cesarstwo Austriackie.

Tereny te, z głównym ośrodkiem we Lwowie, z czasem stały się ważnym miejscem kształtowania nowoczesnego narodu ukraińskiego. Istotnym momentem były wydarzenia Wiosny Ludów. W odpowiedzi na działania Polaków dążących do uzyskania autonomii dla Galicji we Lwowie powstała Główna Rada Ruska. Świadomość ukraińska kształtowała się jednak głównie w oporze wobec rusyfikacji, symbolizowanym przez postać wybitnego ukraińskiego poety Tarasa Szewczenki. Warto też pamiętać, że w trakcie powstania styczniowego (1863–1864) odżyła idea Rzeczypospolitej Trojga Narodów, co symbolizował używany wówczas herb – widniały na nim Orzeł Biały, Pogoń i Archanioł Michał.

Wybuch I wojny światowej obudził nadzieje zarówno Polaków, jak i Ukraińców. W tym samym dniu, w którym Józef Piłsudski poprowadził w bój zaczątek

Legionów Polskich (6 sierpnia 1914 r.) nowo powstała Główna Rada Ukraińska ogłosiła powołanie Legionu Ukraińskich Strzelców Siczowych.

Rewolucja lutowa w Rosji (1917 r.) umożliwiła budowę autonomii ukraińskiej. Procesem tym kierowała kijowska Ukraińska Centralna Rada, która w styczniu 1918 r. ogłosiła powstanie Ukraińskiej Republiki Ludowej. Nowe państwo zostało uznane w traktacie brzeskim przez Austrię, Niemcy i Rosję bolszewicką. Wkrótce potem władzę przejął Pawło Skoropadski, który ogłosił się hetmanem. Jego rządy przetrwały jednak tylko do grudnia 1918 r., kiedy to odbudowano URL.

1 listopada 1918 r. we Lwowie proklamowano powstanie drugiego państwa ukraińskiego – Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Oznaczało to nieuchronny konflikt z Polakami, odbudowującymi w tym samym czasie własną państwowość. Walki o Lwów, który obie strony uważały na miasto ważne dla swojej kultury i historii, zapoczątkowały wojnę polsko-ukraińską. Zakończyła się ona polskim zwycięstwem, usankcjonowanym późniejszą decyzją ententy o uznaniu administracji polskiej nad Galicją Wschodnią.

W tym czasie państwo ukraińskie toczyło jeszcze inną wojnę – z bolszewikami, zagrażającymi także Polsce. Był więc wspólny wróg. To doprowadziło do podpisania w kwietniu 1920 r. umowy sojuszniczej. Współpraca początkowo przyniosła spektakularny sukces – w maju zajęto Kijów, dzięki czemu możliwa stała się odbudowa struktur państwa ukraińskiego. Niestety wkrótce potem nastąpiła kontrofensywa bolszewicka, której skala zagroziła istnieniu Rzeczypospolitej. Zwycięstwo w bitwie warszawskiej ocaliło Polskę, nie wystarczyło jednak do przetrwania Ukrainy. Rzeczpospolita uznała w traktacie brzeskim aspiracje sowieckie do kontroli nad Ukrainą, a żołnierze ukraińskiej armii atamana Symona Petlury zostali internowani. Niewielkim pocieszeniem dla nich był fakt, że marszałek Józef Piłsudski zdecydował się ich osobiście przeprosić.

Krótki okres istnienia II Rzeczypospolitej (1918–1939) to czas niezwykle ważny w historii relacji polsko-ukraińskich. Z jednej strony Ukraińcy na terenach przynależących do Polski mieli zdecydowanie lepsze warunki do rozwoju życia narodowego niż w Związku Sowieckim, z drugiej jednak – państwo polskie nie zdołało wypracować dobrej polityki wobec mniejszości narodowych, a stanowiły one ponad 30 proc. ludności. W Polsce ukazywały się czasopisma ukraińskie, działały ukraińskie instytucje kulturalne, stowarzyszenia i partie polityczne. Ukraińcy mieli swoich reprezentantów w parlamencie. Jednak równocześnie rosło znaczenie rady-

kalnego ruchu narodowego. Ostateczny kształt zyskał on w 1929 r., gdy powstała Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów. Jednym z głównych celów OUN w tym czasie było sparaliżowanie prób odnowienia współpracy polsko-ukraińskiej, podejmowanych przez obóz marszałka Piłsudskiego po przejęciu przez niego władzy w wyniku zamachu majowego w 1926 r. Cel ten osiągnięto – odpowiedzią na liczne akty terroru stała się w 1930 r. szeroko zakrojona tzw. akcja pacyfikacyjna w Małopolsce Wschodniej.

Ofiarami zamachów terrorystycznych stawali się zwolennicy poszukiwania porozumienia – jak minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki, zamordowany w 1934 r. Za ten akt przemocy jako jego inicjator został skazany między innymi Stepan Bandera. Jest on jedną z postaci postrzeganych skrajnie odmiennie w Polsce i na Ukrainie. Dla Polaków to przede wszystkim polityk odpowiedzialny za zbrodnie w czasie II wojny światowej. Z kolei dla wielu Ukraińców symbolizuje on walkę o własne państwo.

Nie oznacza to jednak, że oba narody były skazane na konflikt, w tym czasie podejmowano bowiem także działania na rzecz współpracy. Władze polskie głosiły ideę prometejską – wyzwolenia narodów uciemnionych przez Związek Sowiecki. W jej ramach wspierano rządy i struktury emigracyjne, w tym ukraińskie. W Wojsku Polskim służyło kilkudziesięciu oficerów ukraińskich – mieli oni stanowić załóżek przyszłej armii Ukrainy. Wspierano też idee poprawy relacji polsko-ukraińskich propagowane przez środowisko „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego”. Najważniejszą próbą takiej zmiany był eksperyment wołyński wojewody Henryka Józewskiego. Polegał on między innymi na wspieraniu przez państwo ukraińskich organizacji oświatowych i kulturalnych. Gotowość do współpracy była także po stronie ukraińskiej – w latach trzydziestych ten nurt reprezentowało przede wszystkim Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne. Jego lider Wasyl Mudry był w latach 1935–1939 wicemarszałkiem sejmu.

Polityka współpracy załamała się w 1938 r., gdy we władzach polskich ostatecznie zwyciężyła rosnąca w siłę po śmierci Józefa Piłsudskiego koncepcja asymilacji narodowej. Symbolem tej zmiany była akcja burzenia cerkwi, skierowana między innymi przeciwko prawosławnej ludności ukraińskiej na Chełmszczyźnie.

We wrześniu 1939 r. dziesiątki tysięcy Ukraińców broniło Rzeczypospolitej, walcząc w szeregach Wojska Polskiego. W tym samym czasie jednak wielu innych uczestniczyło w akcjach dywersyjnych na rzecz Niemiec lub Związku Sowiec-

kiego. Z tymi pierwszymi związane były nadzieje nacjonalistów na utworzenie własnego państwa. Niemcy nie były tym jednak zainteresowane – powołany 30 czerwca 1941 r. rząd przetrwał zaledwie kilka dni. Bandera, uznany za inspirowatora jego powołania, został uwięziony.

Rozczarowani postawą Niemców działacze banderowskiej frakcji OUN (OUN-B) jesienią 1942 r. przystąpili do budowy formacji zbrojnej – Ukraińskiej Powstańczej Armii. Jej pierwszą wielką operacją była okrutna masakra ludności polskiej dokonana 11 lipca 1943 r. w ponad 100 miejscowościach na Wołyniu („krwawa niedziela”). Zapoczątkowała ona akcję ludobójczą, pamiętaną w Polsce jako rzeź (lub zbrodnia) wołyńska. W rzeczywistości objęła ona nie tylko Wołyń, ale również inne tereny, zwłaszcza Galicję. Poza UPA zbrodnie popełniała też ukraińska formacja kolaboracyjna – 14. Dywizja Grenadierów SS. Liczbę ofiar polscy historycy szacują na 100 tysięcy. Na niższych szczeblach dowodzenia podziemia polskiego podejmowano akcje odwetowe – ich ofiarą padło 10–15 tysięcy Ukraińców. Szacunki historyków ukraińskich są odmienne – podają oni mniejszą liczbę ofiar polskich, większą zaś – ukraińskich.

Rzeź wołyńska i jej upamiętnienie pozostają głównym źródłem napięć między Polską i Ukrainą. Konflikt pamięci jest związany także z podejściem do UPA – dla Polaków organizacji zbrodniczej (z uwagi na dokonywanie masowych mordów ludności cywilnej), dla wielu Ukraińców symbolu długotrwałego oporu anty sowieckiego (UPA walczyła do 1954 r.). Tym, co może i powinno łączyć, jest pamięć o setkach Ukraińców, którzy narażając własne życie, ratowali polskich sąsiadów.

Mimo ogromu popełnionych zbrodni pod koniec II wojny światowej po obu stronach znalazły się jednostki dążące do porozumienia w obliczu wspólnego zagrożenia sowieckiego. Najważniejszym efektem było lokalne porozumienie struktur podziemnych zawarte w maju 1945 r. na Zamojszczyźnie. Jego efektem, oprócz zakończenia wzajemnych ataków, była wspólna akcja w Hrubieszowie – w maju 1946 r. zaatakowano struktury komunistycznego aparatu bezpieczeństwa i NKWD. Do tego porozumienia nawiązywano także później, gdy podejmowano próby współpracy emigracji polskiej i ukraińskiej. Istotną rolę odegrała „Kultura” paryska kierowana przez Jerzego Giedroycia. Na łamach tego pisma zaczęto z czasem propagować ideę, że odbudowa niepodległości Polski wymaga niepodległości Ukrainy i uznania powojennych zmian granic, w wyniku których większość spornych terenów znalazła się w Związku Sowieckim.

Narzucone Polsce przez Stalina władze komunistyczne miały własną wizję rozwiązywania problemów narodowościowych. Pół miliona Ukraińców przymusowo przesiedlono do ZSRS, a pozostałych deportowano w kwietniu 1947 r. na zachodnie i północne tereny Polski – w nowych, powojennych granicach. Akcję tą nazwano „Wisła”, a jej uzasadnieniem była konieczność likwidacji zaplecza dla UPA.

Relacje polsko-ukraińskie uległy zasadniczej zmianie wraz z powstaniem Solidarności. Opozycja polska, od grudnia 1981 r. działająca w podziemiu, poddała krytycznej refleksji politykę wobec mniejszości narodowych w okresie przed 1939 r. Powszechnie przyjęto wizję paryskiej „Kultury” i uznano konieczność budowy niepodległej Ukrainy w powojennych granicach. W podziemiu przetłumaczono i wydano wiele tekstów ukraińskich, Polacy pomagali przemycać ukraińskie wydawnictwa emigracyjnie do ZSRS.

W czasie, gdy następował upadek Związku Sowieckiego, z Polski płynęło wsparcie dla opozycji ukraińskiej i tamtejszego ruchu niepodległościowego. W grudniu 1991 r. Polska była w gronie pierwszych krajów, obok Kanady, które uznały niepodległość Ukrainy. Jeszcze w 1990 r. wyłoniony w wyborach demokratycznych senat potępił komunistyczną akcję „Wisła”.

W kolejnych latach podejmowano wiele prób pojednania. Dialog historyków toczył się ze zmiennym szczęściem, padło wiele ważnych deklaracji politycznych. Orędownikiem porozumienia polsko-ukraińskiego był papież Jan Paweł II. Proces ten nie został zakończony, a w ostatnich latach przeżywał regres. Dzisiejsza bezprecedensowa solidarność naszych narodów daje nadzieję na jego ożywienie w duchu prawdy i pamięci.

*

Historii nie możemy zmienić. Możemy jednak wspólnie kształtować przyszłość. W tym celu dobrze jest znać przeszłość, wyciągać wnioski z czarnych kart historii i inspirować się jej jasnymi stronami. Polska i ukraińska pamięć o przeszłości będą się zawsze różnić, chociaż możliwa jest zgoda co do faktów. Warto, abyśmy rozumieli różnice, poznając historię naszych sąsiadów.

Jeśli chcesz lepiej zrozumieć swoich kolegów ukraińskich, sięgnij po publikacje na temat historii Ukrainy – w ostatnich latach ukazało się kilka syntez jej dziejów autorstwa badaczy zarówno polskich, jak i ukraińskich.

POCZĄTKI POLSKI



asza tożsamość jako jednostek i jako wspólnoty oparta jest na pamięci. Przeszłość pozwala zrozumieć, kim jesteśmy. Historia, a więc i współczesność Polaków rozpoczęła się 1050 lat temu, wraz z przyjęciem chrześcijaństwa.

W okresie największego rozkwitu Polski stworzono piękny mit o tym, że Polacy są potomkami Sarmatów, dzielnych wojowników, opisywanych przez starożytnych autorów. Do dziś czasem mówimy o sobie, że jesteśmy Sarmatami. W rzeczywistości jednak Polacy są potomkami Słowian zasiedlających od VI w. po Chrystusie Europę Środkową i Wschodnią.

Z czasem zaczęli oni tworzyć własne państwa. Jednym z nich w połowie X w. władał Mieszko. W 966 r. zdecydował się przyjąć chrzest, po którym nastąpiła chrystianizacja całego kraju. Niezależnie od tego, czy skłoniła go do tego kalkulacja polityczna, namowy żony (czeskiej księżniczki Dobrawy), czy przeżyte nawrócenie, była to decyzja o wielkich konsekwencjach. Przyjęcie chrześcijaństwa umocniło młode państwo wewnętrznie i na arenie międzynarodowej. Polska stała się częścią cywilizacji łacińskiej, a Mieszko równorzędnym partnerem innych władców europejskich. Taką pozycję utrzymają także jego potomkowie, od legendarnego założyciela dynastii – Piasta Kołodzieja – zwani



Pola nad jeziorem Lednica, jedno z miejsc, gdzie mógł się odbyć chrzest Mieszka, od 1997 r. są miejscem spotkań młodych chrześcijan. (Fot. Piotr Tracz/REPORTER)

Piastami. Świadczyć o tym będą między innymi rozliczne małżeństwa z przedstawicielami innych rodów panujących.

Dzieło Mieszka kontynuował jego syn, Bolesław Chrobry, który z wielkim sukcesem zorganizował w 1000 r. spotkanie z cesarzem Ottonem III. Odbyło się ono w Gnieźnie, przy grobie pierwszego z patronów Polski – św. Wojciecha. Zjazd gnieźnieński nie tylko umocnił pozycję Bolesława, ale także doprowadził do rozbudowy struktur kościelnych. Obok dotychczasowego biskupstwa w Poznaniu powstała metropolia w Gnieźnie oraz podporządkowane jej diecezje w Krakowie, Kołobrzegu i we Wrocławiu.

Po śmierci Ottona Bolesław ze zmiennym szczęściem przez piętnaście lat toczył wojny z jego następcą, Henrykiem II. Ostatecznie polski władca obronił swoją



Święty Wojciech
(ok. 956–997) – biskup
praski, przeciwnik
handlu niewolnikami,
zmuszony do opuszczenia
swojej diecezji, zginął
jako misjonarz z rąk
Prusów. Bolesław Chrobry
wykupił jego ciało,
płacąc złotem.
(Fot. Metropolitan
Museum of Art)



Denar Bolesława Chrobrego, określanego jako „Princes Polonie”.
Jest to pierwszy zapis nazwy Polski. (Fot. Warszawskie Centrum Numizmatyczne)

suwerenność i zachował niektóre zdobycze terytorialne. W 1018 r. z kolei pokonał księcia ruskiego Jarosława i zdobył Kijów. Sukcesy te jednak okazały się nietrwałe. Tuż przed śmiercią w 1025 r. Bolesław został koronowany na pierwszego króla Polski.

Niedługo po śmierci ojca koronę przyjął Mieszko II. Po kilku latach jego panowania rozpoczął się długotrwały kryzys. Sąsiedzi z zachodu, wschodu i południa wielokrotnie przekraczali granice, buntowali się zwolennicy dawnych wierzeń pogańskich, zmieniali władcy. Po najeździe czeskim w 1038 r. państwo polskie przestało istnieć.

Odbudował je wkrótce potem syn Mieszka, Kazimierz, który uzyskał przydomek Odnowiciela. Dzięki zabiegom dyplomatycznym, soюзom z niedawnymi wrogami i wojnom zdołał odzyskać większość utraconych ziem. Odtworzył nie tylko struktury państwa, lecz także administrację kościelną. Dzieło ojca kontynuował po objęciu władzy w 1058 r. Bolesław II zwany Szczodrym.

Bolesław II dzięki swoim sukcesom dyplomatycznym i militarnym miał szansę przejść do historii jako jeden z najwybitniejszych władców Polski. Kil-



Funkcjonujący do dziś klasztor benedyktynów w Tyńcu ufundował Kazimierz Odnowiciel. (Fot. Przemysław Antosik, Wikimedia Commons)

Polska w czasach Mieszka I i Bolesława Chrobrego



Wielokrotnie decydował o obsadzie tronu na Rusi i Węgrzech. Wsparł papieża Grzegorza VII w jego sporze z cesarstwem niemieckim, dzięki czemu w 1076 r. uzyskał królewską koronę. Trzy lata później kazał jednak zamordować biskupa krakowskiego Stanisława, co stało się powodem buntu i wygnania króla z kraju.

Władzę przejął brat Bolesława, Władysław Herman. Jego pozycja zarówno w relacjach międzynarodowych, jak i wewnątrz państwa była znacznie słabsza. Symbolem tej zmiany był brak koronacji władcy. Wzrosła pozycja możnowładców,



Święty Stanisław (ok. 1030–1079)
– biskup krakowski, męczennik,
patron Polski, skazany na śmierć, gdy
sprzeciwił się Bolesławowi II i stanął
po stronie uciskanych poddanych.

których książę radził się, podejmując ważne decyzje.

Przed śmiercią w 1102 r. Władysław podzielił państwo między swoich synów – starszego Zbigniewa i młodszego Bolesława. Nie zapobiegło to jednak długotrwałej rywalizacji pomiędzy braćmi, w którą zaangażowali się także ościenni władcy. Ostatecznie sprawę rozstrzygnęła wojna w 1109 r. między przyszłym cesarzem niemieckim Henrykiem V a zwycięskim Bolesławem, którą ten ostatni nazywał walką „w obronie wolności”. Wkrótce potem, złamawszy przysięgę, polski książę oślepił swego uwięzionego brata, zyskując przydomek Krzywoustego.

Trwałym osiągnięciem długiego panowania Bolesława III stało się przyłączenie do Polski Pomorza wraz z Gdańskiem. Pra-

gnąc zapobiec krwawym walkom o władzę między synami, książę podzielił między nich państwo, najstarszego ustanawiając seniorem, panującym w stołecznym Krakowie. Podział ten wszedł w życie wraz ze śmiercią księcia w 1138 r. Rozpoczął się blisko dwustuletni okres rozbicia dzielnicowego.

W kolejnych latach potomkowie Bolesława i ich następcy władali poszczególnymi częściami Polski, jednak niektóre z nich ulegały dalszym podziałom. Piastowscy książęta zawierali przejściowe sojusze, rywalizowali między sobą o prymat, a niekiedy toczyli bratobójcze wojny. Był to jednocześnie okres umacniania administracji, kodyfikacji prawa, a także rozwoju gospodarczego. Władcy lokowali miasta i zakładali wsie, najczęściej sprowadzając osadników z zachodu Europy.



Do legendy przeszła obrona Głogowa w 1109 r. Kontynuowano ją nawet wtedy, gdy do machin oblężniczych zostali przywiązani synowie obrońców, wzięci wcześniej jako zakładnicy. (Fot. fotopolska.eu)

Ważną rolę odgrywały coraz liczniejsze klasztory, fundowane przez książąt i możnowładców. Oprócz obecnych już w XI w. benedyktynów byli to cystersi, kanonicy regularni, z czasem dominikanie i franciszkanie, a także zakony rycerskie – bożogrobcy i krzyżacy, którzy wkrótce przysporzą Polakom wielkich kłopotów. W XIII w. istniała już stosunkowo gęsta sieć parafii, a co za tym idzie, również szkół.

W drugiej połowie XIII w. stopniowo nasilały się dążenia do ponownego zjednoczenia państwa polskiego. Istotną rolę odgrywał w nich Kościół, którego struktury zachowały wymiar ogólnopolski. Duże znaczenie miał kult św. Stanisława, kanonizowanego w 1253 r. Mówiono, że tak jak miały się zrosnąć członki zamordowanego i poćwiartowanego biskupa, tak zrosnie się ponownie Polska. Odwoływano się także do wstawiennictwa św. Wojciecha i św. Jadwigi Śląskiej, kanonizowanej w 1267 r.

Rywalizację o polską koronę z księciem czeskim Wacławem wygrał władca Wielkopolski i Pomorza Przemysław II. W 1295 r. został pierwszym od ponad



W 1241 r. Polska, podobnie jak reszta Europy Środkowo-Wschodniej, padła ofiarą niszczącego najazdu tatarskiego. W przegranej bitwie pod Legnicą zginął Henryk Pobożny, najpotężniejszy wówczas z Piastów, syn św. Jadwigi Śląskiej. (Fot. Getty Museum)

dwustu lat królem Polski, chociaż realną władzę sprawował tylko nad częścią jej terytorium. Umocnić swojej władzy już nie zdołał, gdyż wkrótce został zamordowany. Korona w 1300 r. trafiła do Wacława, który w tym czasie został także królem czeskim.

Ostatecznej odbudowy Królestwa Polskiego dokonał najwytrwalszy z wszystkich pretendentów Władysław Łokietek. Jego trwające ponad trzydzieści lat zmagania uwieńczyła w 1320 r. koronacja, po raz pierwszy dokonana w Krakowie. Nie udało mu się jednak zjednoczyć wszystkich ziem polskich. Poza granicami królestwa pozostał podzielony na szereg księstw Śląsk, którego piastowscy władcy złożyli w większości hołd lenny królowi Czech. Pomorze zagarnęli Krzyżacy, a Mazowsze zachowało suwerenność. Ostatnie lata życia starego króla upłynęły na obronie granic, zagrożonych przez sojusz Krzyżaków z królem Czech Janem Luksemburskim.



Kazimierz Wielki (1310–1370) – jeden z najwybitniejszych władców w dziejach Polski, ostatni król z dynastii Piastów. Zreformował prawo i administrację, rozwinął gospodarkę i możliwości obronne państwa. Kronikarz Jan Długosz podsumował jego rządów zdaniem: „Zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną”. (Fot. Polona.pl)

Po śmierci Władysława koronowano jego syna, który do historii przeszedł jako Kazimierz Wielki. Pierwsze sukcesy ten wybitny monarcha odniósł na niwie dyplomatycznej, kończąc spór z władcą Czech i uzyskując potwierdzenie praw do ziem zagarniętych przez zakon krzyżacki. Zdołał jednak odzyskać tylko część z nich. Niepowodzeniem zakończyła się próba odzyskania Śląska. Kazimierz poszerzył za to granice wschodnie, przyłączając do Polski Ruś Halicko-Włodzimierską.



Pierwsze zapisy historii Polski powstawały w języku łacińskim. Na zdjęciu fragment kroniki Wincentego zwanego Kadłubkiem, późniejszego biskupa krakowskiego, pochodzącej z początku XIII w. (Fot. Polona.pl)

Pieczęć Kazimierza Wielkiego z widocznym Orłem Białym – godłem rodu Piastów, w XIV w. używanym już jako godło państwa.
(Fot. Archiwum Narodowe w Krakowie)

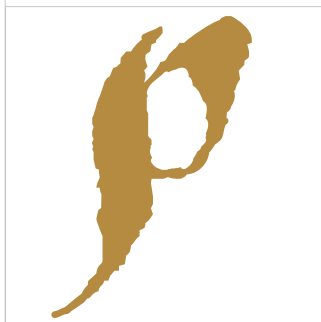


Kazimierz Wielki skodyfikował prawo i pilnował jego przestrzegania. Rozszerzone zostały prawa Żydów, osiedlających się w Polsce od końca XI w. Król zreformował administrację, zbudował wiele zamków, wspierał budowę murów wokół miast, fundował kościoły. Okres jego rządów przyniósł znaczny rozwój gospodarczy. Kazimierz nie doczekał się jednak męskiego potomka. W tej sytuacji po jego śmierci w 1370 r. na mocy wcześniejszego układu koronę polską objął wnuk Władysława Łokietka, król węgierski Ludwik Andegaweński.

Krótko mówiąc:

Chrzest Mieszka I w 966 r. zapoczątkował historię Polski. Stał się także źródłem stopniowo kształtującej się w kolejnych wiekach polskiej kultury i tożsamości. Za panowania dynastii Piastów rodziło się polskie pojęcie wolności, rozumianej jako suwerenność państwa i prawa jednostek, w tym także prawo do sprzeciwu wobec niesprawiedliwej władzy. W tym czasie Polska przetrwała liczne kryzysy wewnętrzne i zewnętrzne ataki.

PIERWSZA PRAWDZIWA UNIA W EUROPIE



o śmierci króla Ludwika rycerstwo polskie zdecydowało się powierzyć koronę jego młodszej córce. Koronacja jedenastoletniej Jadwigi odbyła się w 1384 r. Młoda królowa została przekonana, aby dla dobra kraju zrezygnować z wcześniej umówionego małżeństwa. W 1386 r. wyszła za mąż za księcia litewskiego Jagiełłę, który przyjął chrzest i zadeklarował chrystianizację swego kraju. Jagiełło obrał imię Władysław, a jego litewskie imię dało nazwę nowej dynastii – Jagiellonów.

Po królewskim ślubie doszło do koronacji i unii Polski z Litwą. Oba państwa przez wiele lat toczyły wojny, w końcu jednak dostrzeżono wspólne zagrożenie, które stanowił zakon krzyżacki. Litewscy możni pragnęli osiągnąć podobną pozycję, jaką zdobyło w tym czasie polskie rycerstwo. Pokojowy chrzest był wielkim sukcesem Kościoła. Za unią przemawiało także wiele innych czynników politycznych i gospodarczych. W kolejnym stuleciu unię wielokrotnie odnawiano. Był to wyjątkowy jak na owe czasy dobrowolny związek dwu państw zachowujących swoją odrębność, przynoszący obu stronom korzyści.

Wykorzystując środki zapisane w testamencie przez Jadwigę, Władysław Jagiełło odnowił założoną przez Kazimierza Wielkiego Akademię Krakowską, pierwszy polski uniwersytet. Szybko stała się ona ważnym ośrodkiem



Akt kolejnej unii polsko-litewskiej, zawartej w Horodle w 1413 r. Przenosiła ona na możnych litewskich prawa rycerstwa polskiego. 47 rodów litewskich zostało przyjętych do polskich rodzin herbowych. (Fot. AGAD)

naukowym i miejscem kształtowania elit środkowoeuropejskich. O znaczeniu uczelni świadczy udział jej rektora Pawła Włodkowica w soborze w Konstancji. Upominał się on wówczas o poszanowanie praw narodów i praw człowieka.

Polska i Litwa wraz ze swoimi lennami liczyły w początkach XV w. ponad milion kilometrów kwadratowych. W ciągu zaledwie jednego pokolenia Jagiellonowie znaleźli się w gronie najpotężniejszych dynastii Europy. Potwierdzeniem tego znaczenia była koronacja Władysława III (od 1434 r. króla Polski) na króla Węgier. Młody władca rozpoczął wojnę z Turcją, zakończoną jego śmiercią w bitwie pod Warną w 1444 r. Jego następcą na polskim tronie został młodszy brat,



Królowa Jadwiga

1344–1399.

Wielka i dobra królowa. Szlachetną swą ofiarą umożliwiła stworzenie wielkiego i potężnego państwa polskiego. Odnawicielka krakowskiego uniwersytetu.

Święta Jadwiga (1374–1399) – królowa Polski, opiekunka ludzi kultury, inicjatorka przekładu Księgi Psalmów na język polski, fundatorka wielu dzieł religijnych i charytatywnych, odnowicielka uniwersytetu w Krakowie, któremu zapisała cały swój majątek. Słynącą z wrażliwości na ludzką niedolę królową kanonizował papież Jan Paweł II.

(Fot. Österreichische Nationalbibliothek)



Bitwa pod Grunwaldem była jednym z największych starć militarnych średniowiecza. Obraz Jana Matejki powstał w drugiej połowie XIX w.

Kazimierz IV Jagiellończyk. Panował on prawie pół wieku (1447–1492), jednocześnie od 1440 r. sprawował władzę na Litwie jako wielki książę. Kazimierz umocnił oba państwa, świadectwem jego potęgi było osadzenie syna, Władysława, na tronie czeskim, a następnie węgierskim.

Głównym wyzwaniem, które stało przed Polską i Litwą, była agresywna polityka zakonu krzyżackiego. Mimo wielkiego zwycięstwa w bitwie pod Grunwaldem (1410) jeszcze kilkakrotnie dochodziło do walk. Ostatecznie sprawa rozstrzygnęła się po wojnie trzynastoletniej (1454–1466), toczonej przez Kazimierza IV



(Fot. Muzeum Narodowe w Warszawie)

Jagiellończyka. Po zwycięstwie Polska odzyskała Pomorze Gdańskie i część Prus. Pozostała część państwa krzyżackiego stała się polskim lennem.

Aby zapewnić polską koronę swoim potomkom, Władysław Jagiełło i jego następcy systematycznie poszerzali przywileje szlachty wywodzącej się z rycerstwa. Doprowadziło to z czasem do ukształtowania się wyjątkowego w ówczesnej Europie ustroju, tzw. demokracji szlacheckiej. W okresie panowania Jana I Olbrachta (1492–1501) rada królewska przekształciła się w senat, a reprezentanci szlachty wyłaniani podczas sejmików ziemskich utworzyli sejm, czyli izbę poselską. Z kolei rządy Aleksandra Jagiellończyka (1501–1506) przyniosły konstytucję

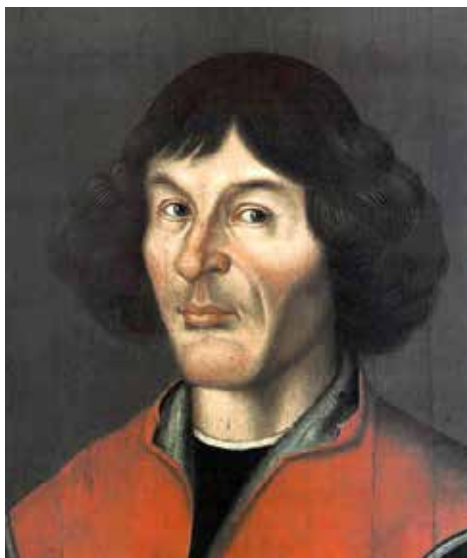


Szesnastowieczna rycina przedstawiająca obrady sejmu walnego.
(Fot. Polona.pl)

Nihil novi, uzależniającą decyzje królewskie od uzyskania zgody parlamentu. Z uwagi na liczebność szlachty w Polsce udział w sprawowaniu władzy miała wyjątkowo duża część społeczeństwa, sięgająca 8–10 proc. Kilka wieków później, w XIX stuleciu, we Francji prawa wyborcze miało ok. 1,5 proc. społeczeństwa, a w Wielkiej Brytanii – nieco ponad 3 proc.

Ostatnim z synów Kazimierza IV, który sięgnął po koronę królewską, był Zygmunt I Stary (1506–1548). Jego pozycję umacniał początkowo fakt, że na tronie czeskim i węgierskim zasiadał jego brat Władysław, a potem bratanek Ludwik (do śmierci w bitwie pod Mohaczem w 1526 r.). Zygmunt stoczył ostatnią, zwycięską wojnę z zakonem krzyżackim, a po jego sekularyzacji przyjął hołd lenny od pierwszego władcy Prus. Ze zmiennym szczęściem toczyły się wojny z księstwem moskiewskim.

Mikołaj Kopernik
(1473–1543) – astronom
i lekarz, studiował w Kra-
kowie, Bolonii i Padwie,
twórca heliocentrycz-
nej koncepcji budowy
Wszechświata. Pełnił
różne urzędy w diecezji
warmińskiej, w 1520 r.
dowodził obroną zamku
w Olsztynie
przed Krzyżakami.
(Fot. Wikimedia Commons)



Zamek Królewski na Wawelu został przebudowany w stylu renesansowym
przez króla Zygmunta Starego i jego włoską małżonkę, królową Bonę.
(Fot. Zygmunt Put, Wikimedia Commons)



Jan Kochanowski (ok. 1530–1584) – jeden z pierwszych i jednocześnie najwybitniejszych poetów tworzących w języku polskim. Pisał fraszki, pieśni i treny (poświęcone zmarłej córce), w dramacie *Odprawa posłów greckich* przestrzegał współczesnych przed skutkami braku troski o dobro wspólne. (Fot. Polona.pl)

Wiek XVI nazywany jest złotym wiekiem. Wynika to nie tylko z ówczesnej potęgi politycznej i gospodarczej Polski i Litwy. Był to także czas rozkwitu kultury. Do dziś pozostało w Polsce wiele dzieł architektury renesansowej, w tym zbudowane od podstaw miasto – Zamość. W tym czasie tworzył jeden z najwybitniejszych polskich poetów, Jan Kochanowski. Znany w Europie pisarz polityczny Andrzej Frycz Modrzewski postawił postulat równości wszystkich stanów wobec prawa. Najwybitniejszym uczonym epoki był Mikołaj Kopernik. Szybko upowszechnił się druk książek, a szlacheccy synowie studiowali w całej Europie.

Zygmunt Stary próbował powstrzymać rozprzestrzenianie się reformacji w Polsce. Królewskie zakazy nie przynosiły jednak skutków, a różne nurty protestanckie zyskiwały zwolenników wśród przedstawicieli szlachty. Spowodowało to wytworzenie się unikatowej w ówczesnej Europie atmosfery tolerancji religijnej.

Ostatnim królem z dynastii Jagiellonów był Zygmunt II August (1548–1572). Jego największym sukcesem było zawarcie unii lubelskiej (1569), która oznaczała ostateczne zjednoczenie Polski i Litwy. Powstałe w ten sposób państwo nazywano Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Wspólne dla obu części państwa były władca, parlament, waluta i polityka zagraniczna. Zachowano odrębność urzędów, sądów, finansów oraz wojska. Szlachta litewska uzyskała te same prawa co polska. Była to pierwsza w dziejach Europy unia państw zawarta nie przymocą lub na skutek decyzji władców, lecz z woli obywateli.

Krótko mówiąc:

O bjęcie tronu polskiego przez przedstawicieli dynastii Jagiellonów doprowadziło do przyjęcia chrztu przez Litwę oraz zawarcia unii obu państw. Był to wyjątkowy w dziejach dobrowolny związek dwóch państw, które z czasem utworzyły jedno – Rzeczpospolitą Obojga Narodów.



EPOKA KRÓLÓW ELEKCYJNYCH



ym, co najbardziej wyróżniało Rzeczpospolitą na tle Europy w czasach nowożytnych, był ustrój demokratyczny, ostatecznie ugruntowany w XVI w. Zapewniał on udział w sprawowaniu władzy całemu stanowi szlacheckiemu, czyli niemal dziesiątej części ówczesnego społeczeństwa. W szesnastowiecznej Polsce parlament stał się głównym organem władzy. Monarcha był wybierany przez ogół szlachty na zjazdach elekcyjnych.

Jednocześnie unikatową w Europie cechą Rzeczypospolitej była zadekretowana w państwie wolność wyznania. W czasie, kiedy na wschodzie monarchia prawosławna opierała się na carskim despotyzmie, a na zachodzie kontynentu w wyniku krwawych wojen religijnych usankcjonowano narzucanie poddanym religii władcy (traktat w Augsburgu w 1555 r. wprowadzał zasadę „czyja władza – tego religia”), w Polsce zapanowały zgoła odmienne zasady ustrojowe. W 1573 r. przyjęto akt konfederacji warszawskiej, który sankcjonował tolerancję religijną i równy dostęp do urzędów – niezależnie od wyznania. Był to ewenement w skali kontynentu – tym bardziej że dotyczył tak dużego państwa. Dla porównania: we Francji takie rozwiązania pojawiły się dopiero dwa wieki później – po rewolucji 1789 r. Wierność tym zasadom



Wolna elekcja na polach pod Warszawą (obraz Marcina Altomontego).
(Fot. Zamek Królewski w Warszawie)

musiał przysięgać każdy nowo wybrany król elekcyjny. I nawet w kolejnym wieku – mimo wpływów kontrreformacji – Polska była krajem przyciągającym wielu Europejczyków poszukujących swobody wyznania.

Ugruntowany w XVI w. system demokracji szlacheckiej sprawnie funkcjonował przeszło sto lat. Sprzyjała temu doskonała koniunktura gospodarcza. Znaczna część zachodniej Europy była odbiorcą przede wszystkim produktów rolnych z Polski. Przyczyniało się to do wzrostu zamożności nie tylko szlachty i magnaterii, ale też mieszczaństwa i chłopów. Nie bez powodu szesnaste stulecie jest uważane za złoty wiek państwa polskiego.

Rzeczpospolita była jednym z największych krajów Europy. W trzeciej dekadzie XVII w. terytorium państwa obejmowało 990 tys. km kw. Siłą rzeczy Polska uczestniczyła w ówczesnych wielkich sporach najważniejszych potęg naszej części kontynentu: stała na drodze szwedzkiej dominacji w basenie Morza Bałtyckiego, prowadziła liczne wojny z Moskwą, była barierą dla ekspansji islamskiego

Rzeczpospolita Obojga Narodów



 Rzeczpospolita Obojga Narodów (w granicach z 1582 r.)

 Korona Królestwa Polskiego

 Wielkie Księstwo Litewskie

 Terytoria zależne od Rzeczypospolitej

 Współczesne granice Polski

imperium tureckiego. Rozpowszechniła się wówczas teoria, że Rzeczpospolita jest przedmurzem chrześcijańskiej Europy. W dziedzinie sztuki wojennej Polska skutecznie łączyła doświadczenia walki w różnych teatrach wojny. Efektem było wykształcenie się jednej z najsilniejszych kawalerii w Europie, używanej do łamania szyków wroga ciężkiej jazdy – husarii.

Pierwszym królem elekcyjnym po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów był krótko zasiadający na tronie francuski książę Henryk Walezy. Kolejnym –



Zwycięstwo husarii polskiej nad trzykrotnie większymi siłami Szwedów pod Kircholmem w 1605 r. (obraz Wojciecha Kossaka).
(Fot. Muzeum Wojska Polskiego)

w latach 1576–1586 – księżę Siedmiogrodu Stefan Batory, który okazał się doskonałym wodzem i zwycięzcą trzech błyskotliwych kampanii przeciw Wielkiemu Księstwu Moskiewskiemu. Kampanie te przyczyniły się do rozszerzenia granic Rzeczypospolitej na wschodzie i umocnienia panowania w Inflantach.

Następny król elekcyjny to szwedzki królewicz Zygmunt III Waza, który rządził Polską niemal pół wieku (1587–1632). Kiedy Zygmunt po śmierci ojca odziedziczył tron Szwecji, pragnął połączyć pod swym panowaniem oba królestwa. To, wraz z rywalizacją o obszary dzisiejszej Estonii, dało początek wieloletnim wojnom ze Szwecją.

Na początku XVII w. Rzeczpospolita włączyła się także w wewnętrzne walki o tron moskiewski. W 1610 r. wojska Rzeczypospolitej rozbiły połączone siły rosyjsko-szwedzkie pod Kłuszynem i zajęły Moskwę. Te sukcesy nie okazały się trwałe i w 1612 r. polska załoga kapitulowała na Kremlu. Wojna z Rosją trwała przez kolejne lata (aż do rozejmu w 1619 r.).

W latach 1620–1621 doszło do pierwszej wojny z Turcją, z którą Rzeczpospolita graniczyła na południu. To był początek licznych konfliktów, które trwały do końca XVII w.



Kolumna Zygmunta III Wazy stanęła w Warszawie, która za jego sprawą stała się stolicą Polski. (Fot. Sempoo, Wikimedia Commons)



Jednym z przykładów sztuki barokowej w Polsce jest pałac w Wilanowie.
(Fot. Michał Jankowski, Wikimedia Commons)

Po śmierci Zygmunta III tron obejmowali jego synowie: Władysław IV (1632–1648) i Jan Kazimierz (1648–1668). Zwycięstwa tego pierwszego nad Rosją w latach 1632–1634 zdawały się utwierdzać siłę Rzeczypospolitej w tej części kontynentu. Jednak już kilkanaście lat później, w połowie XVII w., zaczął się ryśować zmierzch jej potęgi.

W 1648 r. rozpoczęło się katastrofalne dla Polski powstanie kozackie na obszarach dzisiejszej Ukrainy. Wkrótce doszło do nowej wojny z Rosją, a potem do najazdu szwedzkiego. Wschodnia część kraju została zajęta przez Rosjan, niemal cała reszta przez Szwedów. Król Jan II Kazimierz musiał szukać schronienia na Śląsku. Plany rozbiorowe sąsiadów postawiły na moment pod znakiem zapytania nawet istnienie Rzeczypospolitej. Bohaterska obrona klasztoru jasnogórskiego była początkiem skutecznej walki z najazdem Szwedów, których wyparto z zajętych obszarów. W 1656 r. Jan Kazimierz złożył w katedrze lwowskiej uroczyste śluby przed obrazem Matki Bożej, którą ogłosił Królową Korony Polskiej.

Kres ówczesnym wojnom z Rosją położył traktat z 1667 r., potwierdzony pokojem w 1686 r. Zwycięstwa hetmana Jana Sobieskiego zahamowały postępy Turków i stały się dla niego przepustką do tronu królewskiego. Już jako król Polski Jan III Sobieski (1674–1696) odniósł na czele połączonych sił polsko-austriacko-niemieckich



Jan III Sobieski w bitwie pod Wiedniem ostatecznie zahamował ekspansję turecką w Europie (obraz Marcina Altomontego *Bitwa pod Wiedniem*).
(Fot. Lwowska Galeria Sztuki)

światne zwycięstwo pod Wiedniem (1683), które ostatecznie złamało ekspansję turecką w głąb Europy (pokój ostatecznie zawarto w 1699 r.).

Wyniszczające wojny i towarzyszące im epidemie przyczyniły się do znacznego osłabienia Rzeczypospolitej w ostatnich dekadach XVII stulecia. Ze względu na nasyconie rynków zachodniej Europy importem z kolonii drastycznie spadła koniunktura na eksport polskich produktów rolnych. Jednocześnie nad Morzem Bałtyckim uniezależniło się od Polski dotychczasowe lenno – państwo pruskie, które w ciągu kilkudziesięciu lat stało się jednym z agresywnych pretendentów do ziem polskich.



Święty Andrzej Bobola (1591–1657) –
polski jezuita, patron Polski – męczennik,
zamordowany przez Kozaków w 1657 r.
Autor tekstu ślubów lwowskich
Jana Kazimierza.

Zasady ustrojowe dające gwarancje praw politycznych całej szlachcie dzięki wysokiej kulturze politycznej dość sprawnie funkcjonowały przez kilka pokoleń w XVI i pierwszej połowie XVII w. Niestety w drugiej połowie tego stulecia nasilił się proces przekształcania demokracji szlacheckiej w oligarchię magnacką. Średnia szlachta coraz częściej popadała w zależność od wielkich rodów, stając się ich narzędziem w walce politycznej. Sejmiki zamieniały się w pole rywalizacji oligarchów, a państwo coraz bardziej przypominało luźną federację rosnących w siłę fortun magnackich.

Stopniowy upadek kultury politycznej szlachty powodował, że centrum władzy, którym w demokracji szlacheckiej był sejm, było

coraz częściej sparaliżowane. Zasada *liberum veto*, wcześniej chroniąca stan szlachecki przed naruszeniem zasad demokracji, w 1652 r. stała się po raz pierwszy pretekstem do zerwania sejmu przez pojedynczego posła. Od tej pory postępowała dezintegracja struktur władzy. Na 44 sejmy zwołane w drugiej połowie XVII w. aż 17 zostało zerwanych.

W pierwszych dekadach XVIII w. nastąpił już całkowity paraliż centralnego ośrodka władzy. Zerwano niemal wszystkie sejmy. Utrwaliła się praktyka przedmiotowego traktowania Polski przez najsilniejsze kraje sąsiedzkie. Prowadziło

to wprost do podważenia jej suwerenności. Mocarstwa ościenne, umacniające ustroje absolutystyczne, wykorzystywały bezład i słabość władzy w Polsce.

Już objęcie tronu przez Augusta II (1697–1733) odbyło się pod presją władcy Rosji Piotra I. Król ten, jako elektor saski, wciągnął Polskę w wyniszczającą wojnę północną (1700–1721). Choć Rzeczpospolita formalnie nie brała w niej udziału, stała się terenem walk toczonych między królem Szwecji a koalicją Rosji, Danii i Saksonii właśnie. Zniszczenia wojenne przyniosły fale głodu i dalszy upadek gospodarki. Eksport zboża sięgał ledwie jednej trzeciej tego sprzed lat stu.

Stacjonowanie na terytorium Polski wojsk rosyjskich stało się zjawiskiem permanentnym. Zaczęły one ingerować w sprawy wewnętrzne – również w wybór kolejnego władcy. Rosja zapewniła tron Polski Augustowi III (1733–1763). Dzięki protekcji rosyjskiej wybrany został także ostatni król Rzeczypospolitej – Stanisław August Poniatowski (1764–1795). Rosja była zainteresowana podtrzymaniem stanu quasi-protektoratu nad całą Rzeczpospolitą. Z kolei Prusy, które poczuły się po wojnie siedmioletniej, były zainteresowane aneksją – przede wszystkim Pomorza Gdańskiego.

Bezład ogarniający instytucje państwa, brak sprawnego ośrodka władzy centralnej i wojska powodowały, że Polska coraz bardziej pogrążała się w anarchii. Rosja, Austria i Prusy starały się utrzymać stan ustrojowej zapaści Rzeczypospolitej, traktując ją jako swoisty obszar buforowy. Wszelkie próby reform i unowocześnienia państwa uznawały zarazem za naruszenie swoich interesów. Dlatego toczący się w ostatnich dekadach XVIII w. spór o wewnętrzną naprawę Rzeczypospolitej, unowocześnienie państwa i zwiększenie jego siły, automatycznie dotyczył relacji z sąsiednimi potęgami.

Krótko mówiąc:

W XVII w. Rzeczpospolita Obojga Narodów zachowała swoją potęgę, aczkolwiek osłabiały ją liczne wojny. W kolejnym stuleciu nastąpił kryzys demokracji szlacheckiej. Wzrastające w siłę sąsiednie potęgi, z Rosją na czele, konsekwentnie blokowały próbę naprawy ustroju państwa.



UPADEK I NIEWOLA



ról Stanisław August Poniatowski próbował zreformować pogrążające się w kryzysie państwo.

Niestety korzystał ze wsparcia Rosji, która coraz głębiej ingerowała w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej Obojga Narodów i blokowała niezbędne zmiany. W odpowiedzi w 1768 r. została zawiązana konfederacja barska, której zwolennicy opowiadali się za utrzymaniem tradycyjnych praw szlachty,

dominacją katolicyzmu i uniezależnieniem się od Rosji. To pierwsze polskie powstanie narodowe zostało stłumione przez wojska rosyjskie po czterech latach walki.



Kazimierz Pułaski (1745–1779) – jeden z dowódców wojsk konfederacji barskiej, potem bohater wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, zwany „ojcem amerykańskiej kawalerii”, jeden z zaledwie kilku cudzoziemców wyróżnionych (pośmiertnie) honorowym obywatelstwem USA. (Fot. Polona.pl)



Francuska rycina przedstawiająca
alegorię rozbioru Polski.

(Fot. Muzeum Narodowe w Krakowie)

W 1772 r. doszło do pierwszego rozbioru Polski. Rosja, Prusy i Austria podzieliły między siebie ponad 200 tys. km kw. terytorium zamieszkanego przez 4,5 mln mieszkańców.

Rozbiór uświadomił wielu środowiskom, że Polska stanęła nad przepaścią. W ciągu następnych lat dzięki powołanemu pierwszemu na świecie ministerstwu oświaty – Komisji Edukacji Narodowej – wychowało się nowe pokolenie młodzieży gotowej do walki o niepodległość i wolność państwową. Podejmowano także inne próby reform.



Obraz Jana Matejki przedstawia chwilę uniesienia po uchwaleniu Konstytucji 3 maja. Dziś 3 maja obchodzimy jedno z najważniejszych polskich świąt narodowych. (Fot. Muzeum Zamku Królewskiego w Warszawie)

W 1788 r. rozpoczął działalność Sejm Wielki, który podjął dzieło naprawy państwa. Uchwalona przez niego w 1791 r. Konstytucja 3 maja była oryginalną próbą wprowadzenia nowoczesnych form państwowych, godzących demokrację szlachecką z silną władzą centralną i dziedziczną monarchią. Konstytucja nadawała także prawa mieszczanom oraz obejmowała chłopów ochroną państwa. Była to pierwsza w Europie (druga w świecie – po konstytucji USA) ustawa zasadnicza. Niestety konstytucja i całe dzieło Sejmu Wielkiego zostały obalone przez zbrojną interwencję rosyjską.

W 1793 r. nastąpił drugi rozbiór – Prusy i Rosja zajęły ponad 300 tys. km kw. polskiego terytorium. W kadłubowym państwie podjęto walkę o niepodległość. Na czele powstania narodowego w 1794 r. stanął Tadeusz Kościuszko – już wówczas bohater zasłużony w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Po raz pierwszy w walkę zaangażowali się także chłopci. Insurekcja kościuszkowska



Fragment *Panoramy Racławickiej* Jana Styki i Wojciecha Kossaka.
Przedstawia on bitwę pod Racławicami, w której główną rolę
odegrali chłopci uzbrojeni w kosy.



(Fot. Muzeum Narodowe we Wrocławiu)

Ziemie Polski podzielonej przez zaborców (1795)



 Rzeczpospolita Obojga Narodów w 1772 r.

Zabory (1795)

 rosyjski  pruski  austriacki

 Granice współczesnej Polski



Napoleon nadaje konstytucję Księstwu Warszawskiemu (obraz Marcella Bacciarellego). (Fot. Muzeum Narodowe w Warszawie)

po początkowych zwycięstwach musiała ustąpić przewadze wojsk rosyjskich i pruskich. W wyniku klęski nastąpił ostateczny, trzeci rozbiór Polski, która na 123 lata zniknęła z mapy Europy.

Polacy nie porzucili jednak idei odzyskania niepodległości. Szczególne nadzieje wiązano z Francją i Napoleonem Bonaparte. W 1797 r. we Włoszech powstały Legiony Polskie dowodzone przez generała Jana Henryka Dąbrowskiego. Ich pieśń, *Mazurek Dąbrowskiego*, jest hymnem Polski. Realne szanse na odzyskanie niepodległości pojawiły się wraz ze zwycięstwami Napoleona w wojnie z Prusami i Austrią, a następnie z Rosją. W latach 1807–1815 istniało podporządkowane Francji kadłubowe Księstwo Warszawskie, mające stanowić



Podczas powstania listopadowego narodziło się hasło: „Za wolność naszą i waszą”, które towarzyszyło Polakom w walce o wolność przez ponad 150 następnych lat. Na zdjęciu sztandar z tym hasłem, z jednej strony pisanym po polsku, z drugiej po rosyjsku, zawiera on też inwokację: „W imię Boga”. (Fot. Muzeum Wojska Polskiego)

podstawę odbudowy Polski. Mimo dużego wysiłku militarnego i finansowego Polaków klęska cesarza Francuzów w wojnie z Rosją przekreśliła te plany.

O losach Europy zdecydowali zwycięzcy. Kongres wiedeński (1815) dokonał nowego podziału ziem polskich. Powiększył się zabór rosyjski, w ramach którego stworzono Królestwo Polskie, posiadające ograniczoną autonomię, w tym własne wojsko. Autonomię wykorzystywano do rozwoju gospodarki, oświaty i nauki. Stopniowo jednak narastały cenzura i represje, łamano zapisy konstytucji. W odpowiedzi powstawały w Królestwie Polskim i w innych częściach zaboru rosyjskiego konspiracyjne organizacje patriotyczne. Wobec ich członków stosowano brutalne represje.



Po upadku powstania listopadowego polskich uchodźców witano entuzjastycznie w wielu krajach Europy. (Fot. Polona.pl)

W 1830 r. grupa młodych podoficerów wywołała powstanie listopadowe. Po początkowych wahaniach przyłączyły się do niego elity polityczne i wojskowe. Powstanie wybuchło także na Litwie. Siły polskie nie były jednak w stanie powstrzymać liczniejszych wojsk rosyjskich, a nadzieje na wsparcie brytyjskie i francuskie okazały się płonne. Rosjanie ostatecznie stłumili powstanie jesienią 1831 r.



Artur Grottger był autorem poruszających grafik przedstawiających sceny z powstania styczniowego.

Tu – *Bitwa* z cyklu „Polonia”. (Fot. Polona.pl)

Upadek powstania spowodował masowe represje, likwidację autonomii Królestwa Polskiego i ucieczkę z kraju kilkunastu tysięcy żołnierzy i działaczy politycznych. Do historii Polski przeszli oni jako Wielka Emigracja. Podejmowali liczne inicjatywy polityczne, szukali sojuszników dla sprawy polskiej. Wspierano wszystkich, którzy walczyli z mocarstwami rozbiorowymi. Podczas rewolucji lat 1848–1849 gen. Józef Bem był jednym z dowódców wojsk węgierskich walczących z Austrią i wspierającymi ją wojskami rosyjskimi. Po stronie Węgrów walczyło w sumie blisko 3 tys. Polaków. Polacy stawali się dla wielu symbolem walki o wolność.

Wśród uczestników Wielkiej Emigracji znajdowali się nie tylko żołnierze, lecz także ludzie kultury. We Francji zamieszkali wybitni poeci Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki i Cyprian Norwid. Na emigracji tworzył Fryderyk Chopin. Po

śmierci kompozytora jego serce potajemnie przewieziono do Polski i umieszczono w kościele Świętego Krzyża w Warszawie.

Oprócz prowadzenia walki zbrojnej starano się także dbać o rozwój gospodarczy oraz upowszechnienie oświaty. Ważną rolę odgrywał Kościół, jedyna instytucja jednocząca Polaków ponad granicami zaborów. Zaborcy zlikwidowali wiele klasztorów, konfiskowali majątek Kościoła, uniemożliwiali kontakt biskupów z Rzymem. W ten sposób losy narodu polskiego po raz kolejny ściśle splótły się z losami Kościoła.



Fryderyk Chopin (1810–1849) – najwybitniejszy polski kompozytor. Tworzył od siódmego roku życia, w jego twórczości wyróżniają się mazurki, odwołujące się do muzyki ludowej. W 1830 r. wyjechał z Polski. Po upadku powstania listopadowego już do niej nie powrócił. Do śmierci pozostał na emigracji. Mieszkał w Paryżu. (zbiory Luwru)

W 1863 r. wybuchło powstanie styczniowe. Miało ono charakter wojny partyzanckiej. Powstańcy stoczyli ponad tysiąc bitew i potyczek z wojskami rosyjskimi. Utworzono państwo podziemne z rządem i rozbudowaną administracją konspiracyjną. Z zagranicy napływała broń, w walkach brali udział ochotnicy włoscy, węgierscy i francuscy. W powstanie zaangażowało się wielu duchownych; ks. Stanisław Brzóska dowodził ostatnim oddziałem walczącym do grudnia 1864 r. Z powstaniem związanych było trzech późniejszych świętych – arcybiskup warszawski Zygmunt Szczęśny Feliński, zesłany za wystosowanie listu w obronie rodaków, karmelita Rafał Kalinowski i Adam Chmielowski. Przywódców walk z Romualdem Trauguttem na czele Rosjanie zamordowali na stokach Cytadeli Warszawskiej.



Brama Straceń Cytadeli Warszawskiej. Od lat sześćdziesiątych XIX w. miejsce licznych egzekucji polskich patriotów.
(Fot. Maciej Szczepańczyk, Wikimedia Commons)



Adam Mickiewicz (1798–1855) – wybitny poeta uznawany za jednego z tutech wieszczów epoki romantyzmu (wraz z Juliuszem Słowackim i Zygmuntym Krasińskim). Autor eposu narodowego *Pan Tadeusz*. W młodości uczestnik konspiracji, aresztowany i skazany na pracę jako nauczyciel w Rosji. W 1829 r. wyjechał z kraju. Po upadku powstania listopadowego już do niego nie wrócił. Do śmierci pozostał na emigracji. Zmarł w Stambule, gdzie zamierzał stworzyć legion polski do walki z Rosją (w trakcie wojny krymskiej). (Fot. Polona.pl)

Upadek powstania przyniósł kolejną falę represji. Tysiące osób stracono, dziesiątki tysięcy zostały zesłane na Syberię, ich majątki skonfiskowano. W zaborze rosyjskim nasiliła się rusyfikacja społeczeństwa polskiego, w pruskim – germanizacja, a w ramach tzw. *Kulturkampf* – także walka z katolicyzmem. Podjęto również akcję wykupu ziemi z rąk polskich. W obu zaborach

usuowano język polski ze szkół. Głośny był strajk dzieci polskich we Wrześni w 1901 r., które odmówiły modlenia się w języku niemieckim. W zaborze rosyjskim rozwijało się tajne nauczanie. Na tym tle pozytywnie zaczął się wyróżniać zabór austriacki, który uzyskał sporą autonomię. Umożliwiło to rozwój kultury i oświaty polskiej.

Pod koniec XIX w. pojawiły się na ziemiach polskich nowoczesne ruchy polityczne – ludowy, socjalistyczny, narodowodemokratyczny, później także chadecki. Prowadziły one zróżnicowaną politykę wobec zaborców, w większości starano się wykorzystać pojawiające się możliwości udziału w wyborach. Konspiracyjną działalność podjęli socjaliści w zaborze rosyjskim, zaangażowani m.in. w rewolucję 1905 r. Jednym z liderów tego ruchu był Józef Piłsudski. Usiłował on pogodzić idee równości społecznej z ideą niepodległości. Z czasem przeniósł się on na ziemie zaboru austriackiego, gdzie zakładał konspiracyjne i jawne organizacje, które miały w sprzyjających okolicznościach rozpocząć walkę o niepodległość.

Przełom XIX i XX w. to kolejny okres rozkwitu kultury polskiej. Tworzyli wówczas wybitni poeci i pisarze, w 1905 r. Henryk Sienkiewicz otrzymał literacką Nagrodę Nobla. Był to również czas świetności malarstwa polskiego. Tacy twórcy jak Jan Matejko, Jan Styka i Jacek Malczewski często podejmowali w swoich dziełach tematykę historyczną i patriotyczną. Ludzie nauki najczęściej swoje talenty rozwijali poza granicami kraju, tak jak Maria Skłodowska-Curie.

Krótko mówiąc:

Próba zreformowania państwa nie powiodła się na skutek agresji Rosji. Polska została podzielona między trzy mocarstwa rozbiorowe. Przez kolejne lata Polacy kilkakrotnie podejmowali walkę o niepodległość.





Maria Skłodowska-Curie (1867–1934) – chemik i fizyk, pionierka radiochemii, jedyna kobieta dwukrotnie nagrodzona Nagrodą Nobla, jedyny naukowiec uhonorowany tą nagrodą w dwu dziedzinach. W Warszawie uczestniczyła w tajnych wykładach, pełne wykształcenie zdobyła podczas studiów w Paryżu, gdzie podjęła pracę naukową. (Fot. Tekniska Museet)



POLSKA ODRODZONA



ybuch I wojny światowej w 1914 r. podzielił mocarstwa zaborcze na dwa wrogie obozy. Rosja była sojuszniczką Francji i Wielkiej Brytanii. Niemcy i Austro-Węgry znalazły się w sojuszu państw centralnych.

Polscy poddani byli wcielani do wszystkich armii zaborczych: rosyjskiej, niemieckiej i austriackiej. Podczas wojny nierzadko byli zmuszani do walki bratobójczej. Dzięki istniejącej od kilkudziesięciu lat autonomii galicyjskiej, która Polakom zapewniała swobody narodowe i obywatelskie, przez wiele lat w zaborze austriackim rozwijała się działalność polskich organizacji paramilitarnych. Stały się one bazą do utworzenia u boku armii austriackiej Legionów Polskich. Zastrzeżono, że Legiony mają walczyć tylko przeciw Rosji. Te formacje stały się załóżkiem przyszłego Wojska Polskiego.

Dowódcą jednej z brygad legionowych był Józef Piłsudski, który niezależnie od państw centralnych rozbudował tajną Polską Organizację Wojskową. Konsekwentnie stawiał postulat niepodległości. Po początkowych sukcesach ofensywy rosyjskiej w Galicji w 1915 r. wojska carskie zostały wyparte nie tylko z tej prowincji, lecz także z Królestwa Kongresowego i ze znacznych obszarów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Państwa centralne, którym zależało



Żołnierze Legionów Polskich w czasie ćwiczeń w 1915 r.
(Fot. Polona.pl)

na pozyskaniu polskiego rekruta, w końcu 1916 r. postawiły kwestię polską na arenie międzynarodowej.

W 1917 r. w Rosji obalono carat. Nowe władze tego państwa deklarowały akceptację dla odbudowy Polski (powiązanej sojuszem z Rosją). Na Zachodzie mocarstwa uznały Komitet Narodowy Polski z Romanem Dmowskim na czele za oficjalną reprezentację Polaków. Zaczęły powstawać także polskie jednostki wojskowe: w Rosji i we Francji („Błękitna Armia”). Wraz z innymi formacjami w różnym czasie tworzonymi przez państwa centralne stały się one trzonem polskiej armii w momencie odzyskania niepodległości w listopadzie 1918 r. Do Warszawy wrócił Józef Piłsudski – otoczony legendą człowieka walczącego o niepodległość przeciw Rosji, a w ostatnim roku wojny także więźnia Niemców.

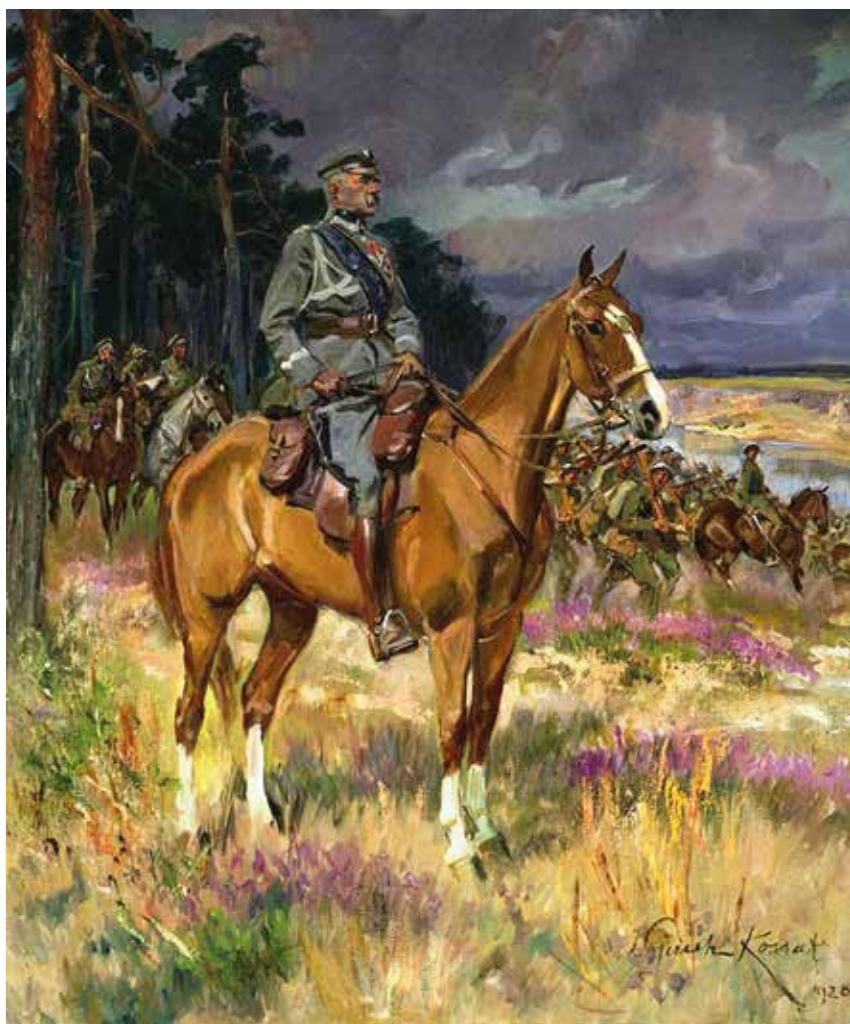
Piłsudski proklamował powstanie Rzeczypospolitej Polskiej i objął urząd Tymczasowego Naczelnika Państwa. Jedną z pierwszych jego decyzji było ogłoszenie wolnych i nieskrępowanych wyborów i wyznaczenie terminu ich przeprowadzenia na styczeń 1919 r. Działania te podjęto, mimo że polska władza administracyjna obejmowała zaledwie część ziem polskich: niecałe Króle-



Rozbrajanie Niemców w Warszawie – obraz Stanisława Bagińskiego przedstawiający wydarzenia z 11 listopada 1918 r.
(Fot. Muzeum Wojska Polskiego)

stwo Kongresowe i zachodnią Galicję. Doszło do porozumienia z Komitetem Narodowym Polskim i uznania nowego państwa przez zwycięskie mocarstwa.

Było oczywiste, że kwestia granic zachodnich będzie zależeć przede wszystkim od walki dyplomatycznej prowadzonej przez delegację polską podczas obradującego w Paryżu kongresu pokojowego. Dzięki powstaniu w Wielkopolsce, które wybuchło w grudniu 1918 r., region ten został przyłączony do Polski. Z kolei trzy powstania śląskie, które miały miejsce w latach 1919–1921, doprowadziły do przyznania Polsce wschodniej części uprzemysłowionego Górnego Śląska. Na mocy traktatu wersalskiego za polskie ostatecznie uznano także Pomorze Gdańskie, dzięki któremu Rzeczpospolita otrzymała dostęp do Morza Bałtyckiego. Na skutek rozbieżności angielsko-francuskich z Gdańska uczyniono Wolne Miasto pod protektorem Ligi Narodów, z zastrzeżeniem specjalnych praw dla Polski.



*Józef Piłsudski na Kasztance – obraz Wojciecha Kossaka.
(Fot. Muzeum Narodowe w Warszawie)*

Na wschodnich rubieżach rozstrzygnięcie mogły przynieść tylko wysiłki militarne. Najwcześniej – bo już w listopadzie 1918 r. – rozpoczęły się walki o Lwów. Zakończyły się latem 1919 r. wyparciem wojsk ukraińskich poza granice wschodniej Galicji. W ślad za wycofującymi się ze wschodu wojskami niemieckimi na zachód parła od końca 1918 r. Armia Czerwona. Jej celem był podbój poszczególnych dawnych dzielnic rosyjskiego imperium i dojście do podminowanych rewolucyjną ideologią Niemiec. Według koncepcji Lenina zajęcie Niemiec było kluczem do rewolucji bolszewickiej na całym kontynencie europejskim, a w ślad za tym – na całym świecie. Polska stanowiła ostatnią barierę odgradzającą bolszewizm rosyjski od reszty Europy. Do pierwszego kontaktu zbrojnego przyszedł na zachód Armii Czerwonej z jednostkami polskimi doszło w styczniu 1919 r. Walki te zapoczątkowały dwuletnią wojnę, której stawką był nie tylko przebieg polskich granic wschodnich, lecz także istnienie Polski jako państwa niepodległego i wolnego od zniewolenia totalitarnego.

Po wiosennej ofensywie 1919 r. Wojsko Polskie wyzwoliło zamieszkaną w 90 proc. przez Polaków Wileńszczyznę, odrzuciwszy bolszewików na wschód. Piłsudski uważał, że należy dopomóc powstałej na gruzach Rosji Ukraińskiej Republice Ludowej, której obszar niemal w całości zajęli już bolszewicy. Sowieci przygotowywali ofensywę przeciw Polsce na wiosnę 1920 r. Polacy w sojuszu z Ukraińcami uprzedzili atak i poprowadzili ofensywę na Kijów. Bolszewicy musieli się wycofać, ale ich siły nie zostały rozbite. Nowa ofensywa zmusiła Polaków do odwrotu aż na linię Wisły. Tam doszło do walnej bitwy pod Warszawą, w której dzięki śmiałemu manewrowi w sierpniu 1920 r. Polacy rozbili wojska bolszewickie. Oznaczała ona przełom w losach wojny i zarazem koniec marszu Armii Czerwonej na podbój Europy. Kolejna wielka bitwa nad Niemnem we wrześniu 1920 r. przesądziła o polskim zwycięstwie. Konflikt ostatecznie został zakończony podpisaniem w 1921 r. traktatu ryskiego i ustaleniem przebiegu granicy polsko-sowieckiej.

Podczas wojny z bolszewikami rozegrał się polsko-litewski spór o Wilno i Wileńszczyznę. Sowieci przekazali ten obszar Litwie w momencie, kiedy pod naporem wojsk polskich wycofywali się na wschód. Ostatecznie region ten w październiku 1920 r. został zajęty przez dywizję Wojska Polskiego złożoną z mieszkańców Wileńszczyzny. Przeprowadzone zostały tam wolne wybory do Sejmu Wileńskiego, który zdecydował o połączeniu regionu z Polską.

II Rzeczpospolita w okresie międzywojennym



— Granice województw

Do punktów zapalnych należał także konflikt terytorialny z Czechosłowacją. Korzystając z tego, że Polska była zajęta wojną z bolszewikami, wojska czeskie wkroczyły na Śląsk Cieszyński, wcześniej polubownie podzielony według kryteriów etnograficznych przez lokalne rady narodowe reprezentujące cieszyńskich Polaków i Czechów. Ostatecznie konflikt rozstrzygnęły mocarstwa zachodnie, które ustaliły granicę pozostawiającą na Zaolziu zwarty obszar zamieszkiwany przez Polaków. Stało się to zarzewiem sporów polsko-czechosłowackich ciągnących się przez cały okres międzywojenny. Kilkanaście lat później, w momencie kryzysu państwa czechosłowackiego



Władysław Stanisław Reymont (1867–1925)
– laureat literackiej Nagrody Nobla z 1924 r.
(Fot. Library of Congress)

w 1938 r., Polska za pomocą ultimatum wymusiła zgodę Pragi na zwrot Zaolzia.

Polska została odbudowana jako państwo o terytorium liczącym 388 tys. km kw. W okresie międzywojennym liczba ludności zwiększyła się z 27 mln w 1921 r. do 35 mln w roku 1939. Była największym państwem spośród wszystkich, które odrodziły się po I wojnie światowej bądź pojawiły się na mapie Europy po raz pierwszy w ramach tego, co nazwano ładem wersalskim.

Polacy stanowili 69 proc. ludności państwa. Liczne mniejszości narodowe były jednym z najważniejszych problemów Rzeczypospolitej. Do największych mniejszości należeli Ukraińcy, zamieszkujący województwa południowo-wschodnie, oraz Żydzi, rozproszeni w miastach całej Polski. Kilka procent jej obywateli stanowili Białorusini i Niemcy. Przez cały okres międzywojenny nie udało się wypracować racjonalnej i stabilnej polityki wobec tych mniejszości.



Marszałek Piłsudski w otoczeniu oficerów w dniu swoich imienin w Sulejówku w 1925 r. (Fot. NAC)

Polska została odbudowana jako kraj demokratyczny. Konstytucja z 1921 r. tworzyła system parlamentarno-gabinetowy. Rzeczpospolita należała do nielicznej grupy krajów europejskich, które już w 1918 r. wprowadziły pełnię praw wyborczych kobiet (Wielka Brytania równość i pełnię praw wyborczych dała kobietom 10 lat później, Francja uczyniła to dopiero w latach czterdziestych, a Szwajcaria – w latach siedemdziesiątych XX w.).

Największym wyzwaniem dla nowego państwa polskiego było scalenie trzech różnych dzielnic zaborczych, przez ponad sto lat będących częścią innych organizmów państwowych. Poszczególne dzielnice przez lata kształtowały się jako części jednolitych organizmów gospodarczych: wymiana handlowa była oparta przede wszystkim na rynkach zbytu w państwach, do których należały. Rewolucja bolszewicka przekreśliła możliwość normalnej współpracy handlowej z Rosją. Niemcy, aby wygenerować w Polsce kryzys gospodarczy, aż do 1925 r. prowadzili przeciw niej wojnę celną.

Niezależnie od trudności szybko postępowała odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych, a po okresie hiperinflacji udało się stworzyć silną polską walutę.

W latach dwudziestych niestabilność większości sejmowej i częste zmiany gabinetów wpływały na upowszechnienie się poglądu o konieczności wzmocnienia władzy wykonawczej. O potrzebie zmian mówiły niemal wszystkie ugrupowania polityczne. Dlatego przewrót dokonany przez Piłsudskiego w 1926 r., chociaż miał charakter wojskowego zamachu stanu, został usankcjonowany przez parlament, wybrany kilka lat wcześniej w wolnych i nieskrępowanych wyborach.

Mimo ograniczenia zasad demokracji i rządów opartych na autorytecie marszałka Józefa Piłsudskiego w Polsce – w odróżnieniu od większości innych krajów regionu – nie doszło do likwidacji partii opozycyjnych ani prasy ugrupowań zwalczających politykę obozu rządzącego. Choć dochodziło do różnych konfliktów i nadużyć władzy, w sposób nieskrępowany działały lewicowe, centrowe i prawicowe partie opozycyjne. Polska pod względem ustrojowym wciąż była krajem przypominającym bardziej zachodnie demokracje niż funkcjonujące w tym cza-



Jan Czochralski (1885–1953) – chemik, twórca metody krystalizacji krzemu, stanowiącej podstawę produkcji mikroprocesorów.
(Fot. NAC)

sie na kontynencie dyktatury. W 1935 r. uchwalono nową konstytucję, która z urzędu prezydenta RP uczyniła najważniejszy ośrodek władzy państwowej.

W polityce zagranicznej Polska musiała przede wszystkim liczyć się z sąsiedztwem dwóch wielkich państw: totalitarnego Związku Sowieckiego rządzonego przez Lenina, a potem Stalina, oraz Niemiec, które od 1933 r. budowały własny model totalitaryzmu pod przywództwem Adolfa Hitlera. Oba te państwa, w których funkcjonowały skrajnie scentralizowane systemy wodzowskie, były jednoznacznie wrogo usposobione do ładu wersalskiego. Oba uważały Polskę za przeszkodę w realizacji swoich długofalowych celów ideologicznych. Według Stalina Rzeczpospolita uniemożliwiała plany rozszerzenia rewolucji na Niemcy

i resztę kontynentu. Zdaniem Hitlera Polska ograniczała niemieckie posiadłości na wschodzie i była barierą dla narodowosocjalistycznych planów rozbudowy niemieckiej strefy osiedleńczej (*Lebensraum*).

W takiej sytuacji Polska przyjęła zasadę równego dystansu w relacjach z oboma agresywnymi potęgami. Rozumiała, że ze względu na różnicę potencjałów ludnościowych, gospodarczych, a w końcu lat trzydziestych także militarnych bliższy związek z jednym z tych mocarstw musiałby oznaczać zgodę na utratę suwerenności. Z oboma tymi państwami Polska zawarła pakt o nieagresji.

Podjęto działania ukierunkowane na stworzenie podstawy do rozwoju polskiej gospodarki. W związku z tym, że Gdańsk został Wolnym Miastem, konieczna stała się budowa nowego portu na małym odcinku polskiego wybrzeża. W krótkim czasie zamieniono małą wioskę rybacką Gdynię w jedno z największych miast Polski. Zbudowany tam od podstaw port w latach trzydziestych był najnowocześniejszym portem przeładunkowym na całym Bałtyku.



Demonstracja antyniemiecka w 1939 r.

(Fot. H. Zieliński, *Historia Polski 1914–1939*, Wrocław 1982, s. 278)



Święta Faustyna (1905–1938) – zakonnica, mistyczka. Pod wpływem objawień zapoczątkowała kult Bożego Miłosierdzia.

W centralnej części kraju rozpoczęto budowę Centralnego Okręgu Przemysłowego, w którym zatrudnienie znalazło ponad 100 tys. osób. Miał on być podstawą rozwoju gospodarczego Polski, a zarazem bazą dla nowoczesnego przemysłu zbrojeniowego. Przedsięwzięcie to (i wiele innych) miało doprowadzić do przemiany kraju rolniczego w państwo z nowoczesną gospodarką opartą na przemyśle.

Nastąpił wszechstronny rozwój nauki – polskie uczelnie wyższe, takie jak Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jana Kazimierza i Politechnika Lwowska, należały pod wieloma względami do europejskiej elity tego rodzaju placówek.

Polska utrzymywała jedną z najsilniejszych armii europejskich, mimo zmian

jej potencjał gospodarczy i możliwości finansowe były jednak wielokrotnie niższe od niemieckich. W drugiej połowie lat trzydziestych, mimo modernizacji armii przeprowadzonej na dużą skalę, Polska nie mogła osiągnąć tego pułapu zbrojeń co Niemcy. Dlatego rozwiązania problemów swojego bezpieczeństwa szukała w sojuszach militarnych z największymi potęgami Europy Zachodniej – Francją i Wielką Brytanią.

Krótko mówiąc:

Polska odzyskała niepodległość w 1918 r. dzięki załamaniu się wszystkich państw zaborczych oraz wysiłkowi samych Polaków. Zwycięstwo nad bolszewikami w 1920 r. nie tylko uratowało Polskę przed utratą niepodległości, lecz także uniemożliwiło Armii Czerwonej rozszerzenie komunizmu na całą Europę.



POLAND



FIRST TO FIGHT

POLSKA WALCZĄCA



Polska była pierwszym krajem, który zbrojnie przeciwstawił się Hitlerowi. Jej opór położył kres pokojowym podbojom Niemiec. Przekształcił agresję w konflikt międzynarodowy, który ostatecznie doprowadził do zagłady III Rzeszy.

W maju 1939 r. Polska jednoznacznie odrzuciła niemieckie żądania terytorialne. Rzeczpospolita nie była skazana na porażkę. Miała sojuszników – Francję i Wielką Brytanię. Wzajemne porozumienia gwarantowały wzięcie państwa Hitlera w kleszcze. Po ataku Niemiec na Polskę francuskie siły zbrojne były zobowiązane rozpocząć natychmiast działania powietrzne, po trzech dniach przystąpić „do działań ofensywnych o ograniczonych celach”, a po piętnastu dniach „głównymi siłami rozpocząć działania ofensywne przeciwko Niemcom”. Układ polsko-brytyjski mówił jednoznacznie, że w razie ataku Niemiec „wszelka pomoc i poparcie” udzielone będą bezzwłocznie.

Tymczasem wrogość wobec Polski połączyła sąsiedzkie potęgi totalitarne. 23 sierpnia 1939 r. zawarto pakt Ribbentrop–Mołotow z tajnym protokołem, który wyznaczał plan podziału Polski i innych krajów pomiędzy ZSRS a Niemcy.

1 września 1939 r. Niemcy zaatakowały Polskę od zachodu, z północy i – wspólnie ze Słowacją – od południa. Twardy opór Polski sprawił, że 3 września

Agresje na Polskę we wrześniu 1939 roku



1939 r. Francja i Wielka Brytania wypowiedziały wojnę III Rzeszy. To powinien być wstęp do ofensywy militarnej.

Wspólny potencjał militarny trzech aliantów był większy niż Niemiec. Niemcy niemal całość sił rzucili na Polskę. Na zachodzie, przy granicach z Francją, mieli stosunkowo nieliczne i słabo uzbrojone jednostki. Uderzenie Francji przy lotniczym wsparciu Wielkiej Brytanii zmusiłoby ich do podzielenia wojsk na dwa fronty. Pań-

stwa te nie wywiązały się jednak ze zobowiązań sojuszniczych. „I jeśli nie załamaliśmy się w roku 1939, stało się to jedynie dzięki temu, że w czasie kampanii polskiej około 110 francuskich i brytyjskich dywizji zachowało się zupełnie biernie wobec 23 dywizji niemieckich” – stwierdził potem niemiecki generał Alfred Jodl. Beczynność Francji i Wielkiej Brytanii zaprzepaściła szansę na szybkie pokonanie Niemiec, a przy tym doprowadziła do uszczuplenia sił koalicyjnych o niemal milionową armię polską.

Korzystając z takiej sytuacji, od wschodu Polskę zaatakował ZSRS. 17 września 1939 r. Armia Czerwona uderzyła na walczącą z Niemcami Rzeczpospolitą wzdłuż całej linii granicznej. Żadne państwo nie wytrzymałoby takich ciosów. Polska walczyła samotnie i z determinacją ponad pięć tygodni. Straty sprzętowe Niemców w Polsce były tak duże, że bezpośrednio po wrześniu 1939 r. nie mogli oni prowadzić działań zbrojnych na zachodzie Europy.

Wymiar oporu polskiego zrozumiano dopiero kilka miesięcy później: po klęsce Francji, która mając o wiele dogodniejsze położenie, dysponując wielokrotnie silniejszą armią, działając wespół z wojskami Wielkiej Brytanii, Belgii i Holandii, walczyła zaledwie przez sześć i pół tygodnia.



Warszawa odpierała ataki Niemców aż do 28 września 1939 r.
Na zdjęciu: po nalocie niemieckim płonie Zamek Królewski
w Warszawie. (Fot. NAC)



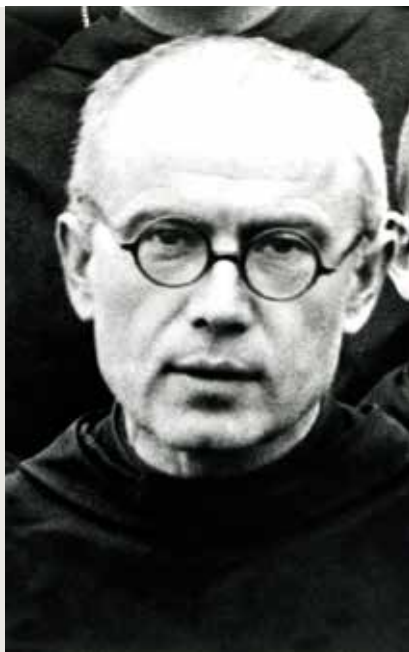
Piloci z polskiego Dywizjonu 303 w Wielkiej Brytanii.
(Fot. Imperial War Museums)

Rzeczpospolita nie skapitulowała. Pozostała stroną wojującą i członkiem koalicji antyniemieckiej od pierwszych do ostatnich chwil wojny. Nigdy w czasie wojny nie stoczyła się do pozycji państwa kolaborującego z Niemcami. Zapłaciła za to ogromną cenę.

Władze RP znalazły tymczasową siedzibę w sojuszniczej Francji, a po jej klęsce w 1940 r. – w Wielkiej Brytanii. Podtrzymana została ciągłość prawna państwa polskiego, które było na arenie międzynarodowej jedynym legalnym dysponentem terytorium i prawnym reprezentantem obywateli RP.

Na terytorium Francji Polska odbudowała część swoich sił zbrojnych. Wiosną 1940 r. polskie oddziały i okręty wojenne wzięły udział w walkach o wolność Norwegii (m.in. w bitwie o Narvik). W tym samym roku polscy żołnierze walczyli w obronie Francji, m.in. nad Saarą, nad kanałem Marna–Ren, pod Lagarde, nad Sommą, w Szampanii oraz w innych regionach. Polscy lotnicy bronili m.in. Belgii i północnej Francji, osłaniając m.in. Paryż. Po kapitulacji Francji tylko części polskiego wojska udało się ewakuować wraz z władzami RP do Wielkiej Brytanii.

Ojciec Maksymilian Maria Kolbe
(1894–1941) – franciszkanin,
misjonarz i męczennik,
więzień niemieckiego
obozu koncentracyjnego
Auschwitz, zginął w bunkrze
głódowym, dobrowolnie
zgłosił się na śmierć w zamian
za innego więźnia. Ogłoszony
świętym Kościoła katolickiego.



W Wielkiej Brytanii po raz kolejny przystąpiono do odbudowy Polskich Sił Zbrojnych. Oprócz sił lądowych sformowano m.in. polskie dywizjony myśliwskie i bombowe. Wzięły one udział w obronie wyspy, a w następnych latach – w walkach i nalotach prowadzonych w różnych częściach kontynentu. Dziełem polskich pilotów było w sumie aż 12 proc. wszystkich zestrzeleń samolotów niemieckich w bitwie o Wielką Brytanię.

W latach 1941–1942 żołnierze polscy walczyli także w Afryce, m.in. w obronie Tobruku.

Tymczasem Niemcy i Sowieci podzielili między siebie obszar Polski. Ziemie zachodnie i północne wcielono bezpośrednio do Niemiec. W centralnej Polsce Hitler stworzył niemieckie Generalne Gubernatorstwo. Część pogranicza na południu przez ponad pięć lat znajdowała się pod okupacją słowacką. Ponad połowę Polski okupował Związek Sowiecki, który włączył jej obszary do ukraińskiej i białoruskiej SRS. Okręg wileński Moskwa najpierw przekazała Litwie i wprowadziła na jej terytorium swoje wojska, po to, aby już kilka miesięcy później całe to państwo wcielić do ZSRS.

Terror Niemców uderzał we wszystkie warstwy polskiego społeczeństwa. Już od jesieni 1939 r. okupanci przeprowadzali masowe egzekucje ludności. Ze szczególną nienawiścią traktowali Żydów. Z czasem całą ludność żydowską stłoczyli w gettach zorganizowanych w wielu miastach, m.in. w Warszawie. To był wstęp do późniejszej Zagłady. Z zaciętością tępili polską inteligencję – chodziło im o pozbycie się „warstwy przywódczej”. W tym celu zlikwidowali polską oświatę – pozwolili tylko na zajęcia na poziomie podstawowym i zawodowym.

Obszarom bezpośrednio wcielonym do Rzeszy zamierzali nadać charakter czysto niemiecki. Dlatego już w pierwszych miesiącach okupacji Niemcy przeprowadzili masową akcję wypędzeń niemal pół miliona Polaków.

Z każdym rokiem okupacji wzrastał niemiecki terror wobec ludności polskiej. W różnych akcjach pacyfikacyjnych Niemcy spalili setki polskich wsi i dokonali zbiorowych mordów ludności cywilnej.

Bezwzględny terror dotknął także mieszkańców ziem okupowanych przez ZSRS. Jeszcze jesienią 1939 r. Sowieci deportowali w głąb ZSRS kilkadziesiąt tysięcy



Ekshumacja oficerów polskich zamordowanych w 1940 r. przez Sowieców w Katyniu. (Fot. Muzeum Katyńskie)

cy obywateli w ramach oczyszczania „strefy nadgranicznej”. W latach 1940–1941 zorganizowali cztery masowe fale deportacji obywateli RP do łagrów i w głąb ZSRS. Oprócz tego systematycznie na co dzień przeprowadzali aresztowania i wywózki na wschód pojedynczych osób oraz całych rodzin i większych grup ludności. W sumie represje objęły nie mniej niż 400 tys. ludzi, w pierwszym rządzie elitę społeczeństwa – inteligencję, urzędników i funkcjonariuszy państwowych oraz ich rodziny. Sowieci narzucali im wyniszczające warunki życia i niewolniczej pracy, które były przyczyną ogromnej śmiertelności.

W marcu 1940 r. władze sowieckie podjęły bezprecedensową w dziejach świata decyzję wymordowania ponad 20 tys. polskich oficerów, policjantów i urzędników przetrzymywanych do tego czasu w obozach i więzieniach NKWD. Do historii ten mord przeszedł jako zbrodnia katyńska.

Polacy mimo tych ciosów nie tracili nadziei na ostateczne zwycięstwo. Z upoważnienia władz RP w całym okupowanym kraju zbudowali struktury państwowe w konspiracji – Polskie Państwo Podziemne. Zorganizowali życie konspiracyjne o skali niespotykanej w żadnym innym z okupowanych państw. Pod zwierzchnictwem tajnej administracji cywilnej (Delegatury Rządu na Kraj) działały konspiracyjne władze lokalne. Zbudowano w podziemiu także namiastkę polskiego parlamentu (Radę Jedności Narodowej), którą współtworzyły działające w ukryciu największe partie polityczne. Delegat rządu na kraj został jednocześnie wicepremierem RP.



*Poland – first to fight –
plakat Marka Żuławskiego, 1942 r.*



Żołnierze z oddziału partyzanckiego Armii Krajowej.



(Fot. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie)

Okupacja terytorium RP w latach 1939–1941



Granice Polski z 1 września 1939 r.

Okupacja niemiecka:

Obszar włączony bezpośrednio do Rzeszy

Generalne Gubernatorstwo

Okupacja sowiecka

Okręg Wileński przekazany przez ZSRS Litwie i wraz z nią wcielony do ZSRS w 1940 r.

Okupacja słowacka

Linia podziału Polski pomiędzy ZSRS i Niemcy

Ustalona w pakcie Ribbentrop–Mołotow 23 sierpnia 1939 r.

Linia demarkacyjna ustalona 28 września 1939 r.

Okupacja terytorium RP w latach 1941–1944



 Granice Polski z 1 września 1939 r.

Okupacja niemiecka:

 Obszar włączony bezpośrednio do Rzeszy

 Generalne Gubernatorstwo

 Okręg Białystok

 Obszary włączone do Komisariatu Rzeszy Ukraina i Komisariatu Rzeszy Ostland

 Niemcy przed 1 września 1939 r.

 Okupacja słowacka

Odtwarzane w konspiracji siły zbrojne finalnie przyjęły nazwę Armia Krajowa (AK). W jej szeregach znalazło się ostatecznie ponad 350 tys. ludzi. Struktury terenowe AK objęły wszystkie województwa, powiaty i gminy na terenie okupowanego kraju.

Polacy zbudowali też sieć konspiracyjnego szkolnictwa. Mimo zakazów niemieckich i drakońskich kar nauczaniem objęto ogromną liczbę dzieci i młodzieży. Zajęcia prowadziły także tajne uniwersytety. Uruchomiono konspiracyjną działalność naukową i kulturalną. Ogromny zasięg zyskały drukowane z narażeniem życia podziemne wydawnictwa – miesięczniki i tygodniki, a podczas powstania warszawskiego nawet prasa codzienna.

W podziemnym państwie funkcjonował także polski wymiar sprawiedliwości. Wojskowe i cywilne sądy specjalne wydawały wyroki na zdrajców i konfidentów. Śmiercią karano także pospolitych przestępców i tych, którzy za osobiste korzyści wydawali Niemcom ukrywających się współobywateli.

Działał wywiad i kontrwywiad AK. Systematycznie wysyłano do zachodnich sojuszników informacje na temat ruchów wojsk niemieckich na zapleczu frontu wschodniego. Rozpoznano niemieckie przygotowania do produkcji nowej broni rakietowej V-2, która miała odwrócić losy wojny. W 1944 r. AK przechwyciła w całości jeden z nierozrywanych pocisków rakietowych. Rozmontowano go i sporządzono szczegółową dokumentację każdego z wielu tysięcy elementów. Wszystko przerzucono do zachodnich aliantów.

Wydzielone jednostki podziemnej armii prowadziły akcje dywersyjne i zbrojne. Wykonywano wyroki śmierci także na zbrodniarzach niemieckich. Jedną z najbardziej znanych była likwidacja w 1944 r. dowódcy SS i policji w dystrykcie warszawskim, znanego z brutalności i okrucieństwa Franza Kutschery.

Rok 1941 przyniósł wojnę dwóch totalitarnych okupantów. 22 czerwca 1941 r. wojska Hitlera zaatakowały ZSRS. W ciągu kilku tygodni Niemcy całkowicie wyparli Sowietów z terytorium RP.

Wielka Brytania niezwłocznie uznała ZSRS za swojego sojusznika. Polska także musiała zająć stanowisko w nowej sytuacji. Dopóki Armia Czerwona ponosiła klęski, totalitaryzm sowiecki nie zagrażał Polsce bezpośrednio. W 1941 r. pojawiła się szansa wydobycia z obozów sowieckich setek tysięcy Polaków, którzy przeżyli do tego czasu.

W tej sytuacji Rzeczpospolita Polska zdecydowała się na próbę unormowania stosunków z ZSRS. Podpisała porozumienie przywracające stosunki między państwowe oraz umowę wojskową. Moskwa formalnie anulowała traktat Ribbentrop–Mołotow i obiecała uwolnienie Polaków więzionych w ZSRS. Uzgodniono tworzenie w Sowietach polskich jednostek wojskowych podległych władzom RP. W 1942 r. zostały one ewakuowane na brytyjski Bliski Wschód.

Niestety nie zmieniła się zbrodnicza natura totalitaryzmu sowieckiego. Tragiczne doświadczenia lat 1939–1941 kazały Polakom obawiać się perspektywy jednoznacznego zwycięstwa sowieckiego na wschodzie. Dla wielu było oczywiste, że zarówno zwycięstwo totalitarnych Niemiec, jak i totalitarnego ZSRS przekreśli perspektywę polskiej niepodległości. Najkorzystniejszym dla Polski scenariuszem byłoby ugrzęźnięcie obu zbrodniczych potęg w nierozstrzygniętych bojach daleko na wschód od granic polskich, tak aby prowadziły one do wzajemnego wyniszczenia. Chodziło o to, aby alianti zachodni pokonali Niemcy, zanim Armia Czerwona przybliży się do Polski. Z tego powodu Polska wspierała koncepcję rozpoczęcia inwazji alianckiej na kontynent od strony Półwyspu Bałkańskiego, a nie w odległej Francji.

Obawy Polaków wobec Rosji były zasadne. Stalin od pierwszych miesięcy sabotował porozumienia sowiecko-polskie. Kreml m.in. utrudniał uwalnianie obywateli RP z łagrów i miejsc zsyłki, rozbudowywał także własną agenturę na polskim terytorium.

W 1942 r. Niemcy zdecydowali o przeprowadzeniu zagłady Żydów europejskich. Wśród nich były aż 3 mln Żydów obywateli RP. Dlatego Hitler polskie ziemie uczynił centrum Holocaustu. Plan całkowitego wyniszczenia ludności żydowskiej był olbrzymim przedsięwzięciem zorganizowanym i realizowanym przez całe państwo niemieckie. Wcześniej Niemcy wyjęli spod prawa ludność żydowską. Na ziemiach okupowanej Polski – inaczej niż w innych krajach okupowanych – za jakąkolwiek formę pomocy Żydom groziła kara śmierci, nierzadko łączona z wymordowaniem całych rodzin. Mimo to w ramach podziemnego państwa Polacy stworzyli w 1942 r. tajną Radę Pomocy Żydom o kryptonimie „Żegota”. Ważną rolę w ukrywaniu dzieci żydowskich odegrały klasztory. Wśród około tysiąca Polaków zamordowanych za pomoc Żydom znalazło się także kilkudziesięciu księży.

Na teren okupowanej Polski została rozciągnięta sieć niemieckich obozów koncentracyjnych. Do dzisiaj najważniejszym symbolem ludobójstwa



W KL Auschwitz-Birkenau Niemcy mordowali Żydów z całej Europy.
Na zdjęciu: przywiezieni do obozu Żydzi węgierscy, maj 1944 r.
(Fot. Yad Vashem)

na ziemiach polskich pozostaje niemiecki obóz zagłady Auschwitz-Birkenau. Stworzony w 1940 r. dla więźniów Polaków, od 1942 r. stał się głównym miejscem masowej eksterminacji ludności żydowskiej. Do 1945 r. Niemcy wymordowali tam w sumie ponad milion Żydów z całej Europy, ponad 70 tys. Polaków, 20 tys. Cyganów i 15 tys. jeńców sowieckich. Dla usprawnienia systemu masowych zbrodni Niemcy zaczęli zabijać ludzi gazem trującym w specjalnie do tego celu przygotowanych komorach. Podobnym celom służyła cała sieć niemieckich obozów zagłady.

Niemcy krwawo tłumili odruchy oporu zbrojnego ludności żydowskiej. Największym z nich było powstanie, które wybuchło w getcie warszawskim w kwietniu 1943 r.

Polska próbowała alarmować świat o dokonywanych przez Niemców zbrodniach i o zagładzie Żydów. Społeczność międzynarodowa reagowała na to niedowierzaniem i beczynnością.



Wiktoria i Józef Ulmowie ze wsi Markowa. W 1944 r. Niemcy zamordowali ich wraz z siedmiorgiem dzieci za to, że ukrywali w swoim domu dwie rodziny żydowskie. To jedna z wielu polskich rodzin zamordowanych za ukrywanie Żydów. (Fot. ze zbiorów Mateusza Szpytmy)

Najważniejsze niemieckie obozy koncentracyjne i niemieckie obozy śmierci w granicach Wielkich Niemiec w latach 1941–1944



Współczesne granice Niemiec i państw sąsiednich
na tle Wielkich Niemiec z lat 1941–1944





 Niemieckie obozy koncentracyjne
Rok rozpoczęcia działalności

 Niemieckie obozy śmierci
Rok rozpoczęcia działalności

Skala zbrodni niemieckich pokazała wartość decyzji Polski o konsekwentnej walce przeciw państwu Hitlera. Mimo gigantycznych ofiar Rzeczpospolita nie splamiła się żadną formą współpracy z Niemcami. Jeżeli jakiś obywatel RP indywidualnie podejmował kolaborację z okupantem przeciw ludności cywilnej bądź strukturom podziemia, stawał się zdrajcą ojczyzny. Groziła za to śmierć z rąk żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego.

W latach 1943–1944 na obszarach okupowanego przez Niemców Wołynia i Galicji Wschodniej Ukraińcy z Ukraińskiej Powstańczej Armii, którzy dostrzegali skuteczność eksterminacji dokonywanych przez Niemców, rozpoczęli systematyczne rzezie polskich mieszkańców Wołynia. Ta akcja ludobójcza doprowadziła do uśmiercenia ponad 100 tys. Polaków. Jej celem było doprowadzenie w krótkim czasie do pełnej likwidacji populacji polskiej w tych regionach.

Koniec bitwy pod Stalingradem w 1943 r. przyniósł przełom na froncie wschodnim. Armia Czerwona stanęła przed perspektywą zwycięskiego marszu na zachód. Niestety dla Stalina otwierało to drogę do realizacji planów imperialnych w Europie. Nie było w nich miejsca dla wolnej i niepodległej Polski.

Kremł już wtedy przystąpił do rozłożonych na kilka etapów agresywnych działań przeciw RP. Stalinowi chodziło o zepchnięcie Polski do roli przedmiotu w polityce mocarstw, w dalszej kolejności o aneksję jej terytoriów wschodnich i zniewolenie całej reszty.

Plany te kontrastowały z głoszonymi przez koalicję antyniemiecką szczytnymi zasadami Karty Atlantycznej. Polska liczyła na zdecydowane wsparcie Londynu i Waszyngtonu w obronie jej praw. Niestety zarówno USA, jak i Wielka Brytania w tajemnicy przed Polakami od 1943 r. wysyłały Moskwie sygnały o gotowości do akceptacji zaboru przez ZSRS wschodniej połowy RP. To skłaniało Stalina do systematycznej eskalacji antypolskich żądań.

25 kwietnia 1943 r. Moskwa zerwała stosunki międzypaństwowe z Polską. To był faktycznie początek nowej agresji sowieckiej przeciw Rzeczypospolitej.

W ten sposób Polska stała się jedynym państwem koalicji antyniemieckiej, które – wciąż walcząc z Niemcami – stało się celem agresji ze strony jednego z mocarstw alianckich. Amerykanie i Brytyjczycy stopniowo godzili się na kolejne ustępstwa wobec żądań sowieckich. Stalin dzięki temu intensyfikował przygotowania do pełnego podporządkowania Polski. Częścią tych działań była rozbudowa całkowicie podporządkowanych Sowietom jednostek wojska złożonych z Polaków.



Żołnierze Armii Krajowej na Wileńszczyźnie w 1944 r. (Fot. KARTA)

Początkowo Stalin realizował agresję środkami dyplomacji i propagandy. Po ponownym przekroczeniu wschodnich granic RP przez Armię Czerwoną w styczniu 1944 r. Sowieci użyli przeciw Polakom również swoich sił zbrojnych i policyjnych.

Armia Krajowa podjęła intensywne antyniemieckie działania powstańcze, które miały zademonstrować przed światem polskie prawo do wolności, suwerenności i całości terytorium (plan „Burza”). Polska liczyła na to, że jej wysiłek militarny, przy wsparciu aliantów anglosaskich, wymusi na ZSRS poszanowanie polskiej suwerenności. Innych narzędzi nacisku nie miała.

Akcja zbrojna AK była uruchamiana w poszczególnych regionach w miarę zbliżania się frontu. Na zapleczu Niemców organizowano lokalne powstania zbrojne, polskimi siłami samodzielnie wyzwalało setki miejscowości. AK brała udział m.in. w walkach z Niemcami o Wilno i Lwów. Ujawniając wobec Armii Czerwonej swoje oddziały, Polacy deklarowali – jako gospodarze tych ziem – gotowość sojuszniczego współdziałania w ramach koalicji antyniemieckiej.

W wielu miejscach lokalni dowódcy sowieccy pozorowali gotowość współpracy. Po wspólnych walkach przeciw Niemcom jednak podstępnie aresztowali

Grupa powstańców
w Warszawie
w sierpniu 1944 r.
(Fot. Wikimedia Commons)



kadry dowódcze AK. Żołnierzy AK wcielali do jednostek podległych Moskwie. Opornych mordowali, innych aresztowali i zsyłali do łagrów w głębi ZSRS. Represje sowieckie ponownie spadły także na cywilnych obywateli RP.

Sowiecka okupacja Polski stawała się faktem. Ziemie wschodnie RP Stalin ponownie wcielił bezpośrednio do ZSRS. Na zachód od ustanowionej przez Kreml nowej linii granicznej Stalin powołał władze komunistyczne w pełni zależne od Moskwy i chronione przez sowieckie siły zbrojne.



Ostatnim aktem walki o prawa Rzeczypospolitej Polskiej do niepodległości było powstanie warszawskie, które wybuchło 1 sierpnia 1944 r. W wyzwolonych przez Armię Krajową dzielnicach stolicy jawnie działały struktury państwowe RP. Powstańcy walczyli w osamotnieniu mimo bezpośredniego sąsiedztwa frontu sowieckiego. Moskwa zrobiła wszystko, aby powstanie upadło. Stalin zatrzymał pod Warszawą ofensywę Armii Czerwonej, rezygnując z realizacji wcześniejszych planów uderzenia na miasto. Dał Hitlerowi czas na pełną likwidację



Żołnierze AK zamordowani przez Sowietów w Turzy pod Rzeszowem jesienią 1944 r., po ponownym wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski. Fotografia z ekshumacji przeprowadzonej w latach dziewięćdziesiątych XX w. (Fot. Maciej Korkuć)

sił polskich. W czasie największych sukcesów powstania ZSRS uniemożliwił zwiększenie alianckiej pomocy lotniczej dla walczącej AK. Sowietci brutalnie likwidowali oddziały AK idące na pomoc powstaniu. Niemcy robili to samo po swojej stronie frontu.

W takich okolicznościach żołnierze AK przez dwa miesiące bohatersko walczyli z dysponującymi gigantyczną przewagą Niemcami. W zajętych dzielnicach Niemcy dokonali masowych zbrodni: wymordowali sto kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców stolicy. Korzystając z sowieckiej bezczynności, w kolejnych miesiącach na rozkaz Hitlera swobodnie wyburzali całe dzielnice Warszawy.

W latach 1944–1945 Wojsko Polskie uczestniczyło w wyzwaniu Włoch, Francji, Belgii i Holandii. Polacy zdobyli m.in. Monte Cassino, co otworzyło wojskom alianckim drogę na Rzym. Później uwalniali od Niemców dziesiątki włoskich miejscowości – w tym Ankonę i Bolonię. W północnej Francji uczestniczyli

m.in. w bitwie pod Falaise, wyzwolali belgijskie Ypres, Gandawę i holenderską Bredę. Walczyli pod Arnhem i nad Mozą. Zdobywali północne regiony Niemiec. Polscy marynarze uczestniczyli w bitwie o Atlantyck, w organizacji konwojów do Murmańska oraz w działaniach wojennych na Morzu Śródziemnym i Morzu Egejskim.

Polska przyczyniła się również w innym wymiarze do pokonania Niemiec. Polscy kryptolodzy złamali kody niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma i przekazali je brytyjskim sojusznikom, co stało się kluczem do wielu alianckich zwycięstw w czasie wojny.

Na konferencji w Jałcie w lutym 1945 r. USA i Wielka Brytania wbrew głoszonym zasadom Karty Atlantyckiej ostatecznie przypieczętowały wcielenie wschodniej połowy RP z Wilnem i Lwowem do ZSRS. Na konferencji w Poczdamie potwierdzono, że Polska otrzyma południową część Prus Wschodnich oraz ziemie po linii Odry i Nysy Łużyckiej, które przed wojną należały do III Rzeszy. Nie rekompensowało to jej strat terytorialnych. Ostatecznie powierzchnia Polski w nowych granicach w porównaniu z obszarem przedwojennym uległa pomniejszeniu aż o 20 proc.

W wyniku działań niemieckich i sowieckich Polska poniosła gigantyczne straty, trudne do odrobienia w skali historii. Niemal 6 mln obywateli RP straciło życie (z tego połowę stanowili wymordowani przez Niemców Żydzi). Rzesze Polaków nie mogły wrócić do kraju zniewolonego przez Sowiety. Na skutek eksterminacji, deportacji i zniewolenia Polska utraciła znaczną część potencjału ludnościowego. W 1945 r. w nowych granicach mieszkało o 11 mln mniej obywateli, ich liczba zmniejszyła się z 35 mln w roku 1939 do zaledwie 23,9 mln w roku 1945. Szczególnie duże straty poniosły polskie elity. Życie straciło np. 39 proc. lekarzy, 30 proc. naukowców i 28 proc. księży.

Zniszczenia były ogromne. Szacowano, że majątek narodowy uległ pomniejszeniu aż o 38 proc. Sowietci systematycznie grabili zdewastowane wojną nowe terytorium kraju, wywożąc do ZSRS urządzenia przemysłowe, energetyczne i komunikacyjne.

Stalin zbudował alternatywne państwo: w pełni od niego zależne władze komunistyczne przeniósł do Warszawy. Od 1944 r. sowieckie siły zbrojne i NKWD uczestniczyły w likwidacji niepodległościowego oporu oraz struktur podziemia podległych konstytucyjnym władzom RP na uchodźstwie. Dokonywano krwawych represji: mordów, aresztowań, zsyłek do łagrów w głębi

ZSRS. W marcu 1945 r. władze sowieckie podstępnie aresztowały przywódców Polskiego Państwa Podziemnego. Trzej z nich – w tym wicepremier Rzeczypospolitej, jego zastępca i komendant główny AK – nie opuścili żywi więzień sowieckich.

W czerwcu 1945 r., opierając się na decyzjach jałtańskich Wielkiej Trójki, pod kontrolą Moskwy utworzono rząd, który miał zorganizować w okrojonym kraju wybory parlamentarne. Na tej podstawie rządy USA i Wielkiej Brytanii nawiązały z nim stosunki dyplomatyczne i wycofały oficjalne uznanie dla prawowitych władz RP na uchodźstwie. Był to kolejny akt nielojalności zachodnich aliantów wobec ich polskiego sojusznika, tym bardziej że w żaden sposób nie zapewniono ani rzetelności wyborów, ani usunięcia z Polski wojsk sowieckich. Komuniści mieli marginalne zaplecze społeczne i tylko dzięki Sowietom mogli utrzymać się u władzy.

Wybory parlamentarne przeprowadzono w 1947 r. Ich wynik pod kontrolą Moskwy całkowicie sfałszowano i ogłoszono zwycięstwo komunistów.

Do 1947 r. zbrojny opór przeciwko zniewoleniu prowadziły silne zgrupowania partyzanckie, a walkę polityczną m.in. jawne Polskie Stronnictwo Ludowe i konspiracyjne Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”. Pozbawione nadziei na zmianę sytuacji geopolitycznej zbrojne podziemie niepodległościowe z czasem słabło. Pod koniec lat czterdziestych w lasach pozostały pojedyncze oddziały partyzanckie, zamieniające się w grupy przetrwania.

Krótko mówiąc:

I wojna światowa rozpoczęła się od niemieckiego i sowieckiego ataku na Polskę. Osamotnieni Polacy zostali pokonani, ale się nie poddali. Na uchodźstwie odbudowano władze państwowe i wojsko, w kraju działało Polskie Państwo Podziemne. Mimo ogromnego wysiłku wojennego i ogromnych strat Polska nie mogła cieszyć się zwycięstwem. W końcowych latach wojny stała się ofiarą nowej agresji sowieckiej. Niemal połowę jej terytorium ZSRS ponownie anektował – całą resztę zniewolił pod władzą zależnej od Moskwy dyktatury komunistycznej.

Granice Polski przed II wojną światową i po niej



Granice Polski w 1939 r.



Granice Polski wyznaczone po II wojnie światowej



W NIEWOLI KOMUNISTYCZNEJ



powojennej Polsce partia komunistyczna, dzięki opanowaniu kraju przez Sowietów, sprawowała niepodzielną władzę. Komuniści kontrolowali administrację, gospodarkę, media, edukację i wszystkie inne dziedziny życia społecznego. Stosowali terror i wykorzystywali propagandę. Szacuje się, że w okresie zdobywania przez nich władzy (1944–1956) zginęło około 50 tys. osób, a setki tysięcy przeszły przez więzienia i obozy pracy przymusowej. Polityka wewnętrzna i zagraniczna Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (oficjalna nazwa państwa od 1952 r.) była całkowicie podporządkowana władzom Związku Sowieckiego.

Po 1947 r. opór zbrojny szybko słabł, aczkolwiek na początku lat pięćdziesiątych działały jeszcze drobne grupy partyzantów. Ostatni z nich zginął dopiero w 1963 r. Po likwidacji harcerstwa na masową skalę zaczęły powstawać młodzieżowe organizacje konspiracyjne.

Po upaństwowieniu gospodarki ostatnią dużą grupę prywatnych właścicieli stanowili chłopi. W 1948 r. komuniści rozpoczęli kolektywizację i zmuszali ich do oddawania ziemi. Wywołało to wielki opór.

Stopniowo narastała antykościelna propaganda i represje. Celem władz było całkowite wyeliminowanie religii. Uwięziono wielu księży, zakonnice



Pułkownik Łukasz Ciepliński (1913–1951) – ostatni dowódca największej organizacji konspiracyjnej, Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Stracony przez komunistów. W celi śmierci pisał: „Odbiorą mi tylko życie. A to nie najważniejsze. Cieszę się, że będę zamordowany jako katolik za wiarę świętą, jako Polak za Polskę niepodległą i szczęśliwą, jako człowiek za prawdę i sprawiedliwość. Wierzę dziś bardziej niż kiedykolwiek, że idea Chrystusowa zwycięży i Polska niepodległość odzyska, a pohańbiona godność ludzka zostanie przywrócona. To moja wiara i moje wielkie szczęście”. (Fot. AIPN)



Rotmistrz Witold Pilecki (1901–1948) – oficer Wojska Polskiego, „ochotnik do Auschwitz”. Uczestnik walk w latach 1919–1920 i 1939; pod okupacją niemiecką współtwórca Tajnej Armii Polskiej. Z własnej woli dał się aresztować Niemcom, by trafić do obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie stworzył konspirację wojskową i zbierał informacje. Po ponad dwóch latach uciekł z obozu, walczył w powstaniu warszawskim. Po wojnie stworzył organizację zbierającą informacje dla władz polskich na emigracji. Stracony przez komunistów, jego szczątków do dziś nie odnaleziono. (Fot. AIPN)

i zakonników, a nawet biskupów. Apogeum walki z religią stało się aresztowanie w 1953 r. prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zastraszonych duchownych zmuszono do złożenia przysięgi na wierność państwu. Uwięziony prymas stworzył program duchowego przygotowania Polaków do obchodów rocznicy chrztu Polski.

Narastający sprzeciw Polaków eksplodował w czerwcu 1956 r. w Poznaniu. Na ulice miasta wyszło 100 tys. ludzi, domagali się poprawy warunków życia oraz swobód politycznych i religijnych. Ich protest został krwawo stłumiony. Zginęło 58 osób, z których najmłodszy, Romek Strzałkowski, miał tylko 13 lat.



Poznań, 28 czerwca 1956 r. (Fot. AIPN)



26 sierpnia 1956 r. na wezwanie uwięzionego kardynała Wyszyńskiego na Jasnej Górze zgromadziło się milion Polaków.

Odnowili oni śluby narodu, po raz pierwszy złożone w 1656 r. przez króla Jana Kazimierza.

(Fot. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Katowicach)

Jesienią 1956 r. komuniści, chcąc uspokoić nastroje społeczne, zmienili kierownictwo partii. Podczas wieców i manifestacji Polacy domagali się wycofania stacjonujących tu wojsk sowieckich, uniezależnienia kraju od Moskwy, wolności, a także uwolnienia prymasa Wyszyńskiego. Ten ostatni postulat wkrótce spełniono. Pragnąc uspokoić społeczeństwo, władze komunistyczne zdecydowały się na częściowe ustępstwa. Zezwolono na rozwiązanie kołchozów (przetrwały tylko nieliczne), na chwilę osłabła cenzura, do Związku Sowieckiego powrócili oficerowie sowieccy dowodzący armią, ograniczono wszechwładzę aparatu represji.

Zmiany odczuł także Kościół katolicki. Wśród wypuszczanych więźniów politycznych byli duchowni, wygnanym biskupom pozwolono na powrót do ich diecezji. Do szkół wróciła nauka religii, wydawano zgody na budowę nowych

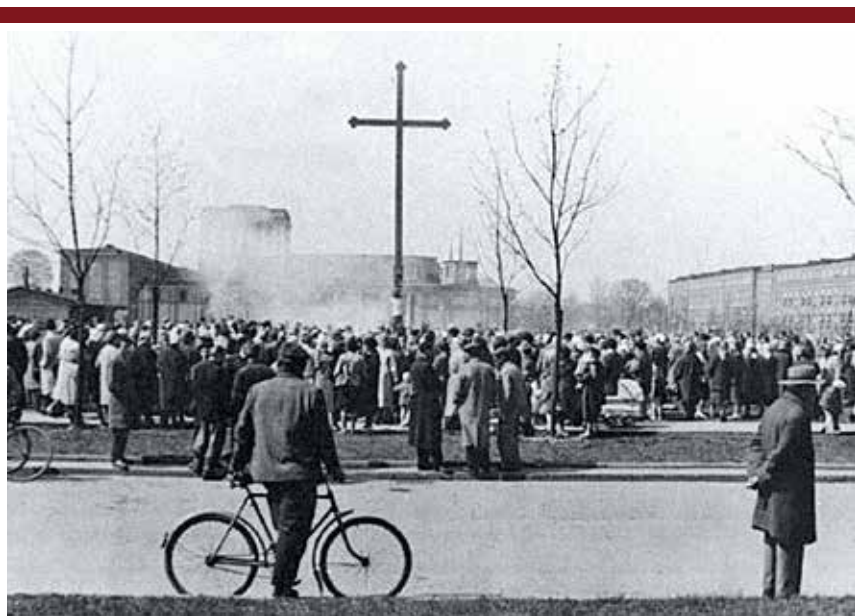


Jesienią 1956 r. Polacy manifestowali solidarność z Węgarami walczącymi z wojskami sowieckimi. Mimo trudnej sytuacji gospodarczej Polska udzieliła Węgrom pomocy, której wartość przewyższało tylko wsparcie uzyskane od Stanów Zjednoczonych. (Fot. AIPN)

kościół. Wkrótce jednak zaczęły się nowe represje, aczkolwiek nie tak silne jak wcześniej. Usuwanie krzyży i lekcji religii ze szkół, wstrzymanie budowy świątyń, konfiskaty majątku kościelnego wywołały wiele protestów społecznych.

Głównym polem starcia między władzami a Kościołem stało się nadchodzące milenium chrztu Polski. Polacy przygotowywali się do niego, realizując program duchowego odrodzenia narodu – Wielką Nowennę, zainicjowaną przez prymasa Wyszyńskiego. Komuniści natomiast ogłosili własny program związany z tysiącleciem państwa.

W 1965 r. biskupi polscy wystosowali do biskupów niemieckich słynny list ze słowami „udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”. List ten stał się początkiem procesu pojednania polsko-niemieckiego. Jednocześnie wywołał kolejną

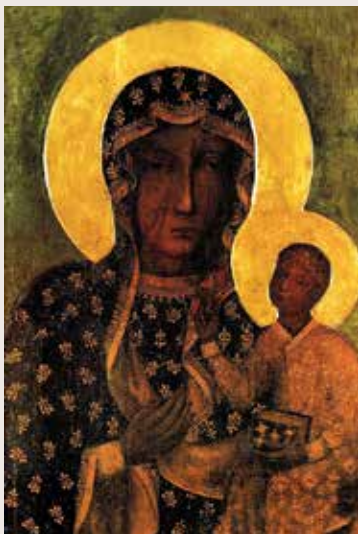


Nowa Huta miała być miastem socjalistycznym, pozbawionym kościołów. W 1957 r. zezwolono jednak na budowę świątyni, ale wkrótce się z tego wycofano. Gdy w 1960 r. władze usunęły krzyż z miejsca planowanej budowy, tysiące osób wystąpiły w jego obronie. (Fot. AIPN)

antykościelną kampanię propagandową. Pomimo to masowy udział Polaków w uroczystościach milenijnych wyraźnie pokazał, po czyjej stronie jest poparcie społeczeństwa.

W latach sześćdziesiątych odchodzono od zmian wprowadzonych w 1956 r. Stopniowo narastał sprzeciw inteligencji; jego kulminacją były protesty studentów w marcu 1968 r. Domagali się oni wolności słowa, nauki i kultury oraz zniesienia cenzury. Władze odpowiedziały zmasowanymi represjami, rozpętały też antysemitkę kampanię propagandową i zmusiły 13 tys. osób pochodzenia żydowskiego do wyjazdu z Polski.

Pogarszała się także sytuacja ekonomiczna. W grudniu 1970 r. władze zdecydowały się wprowadzić podwyżkę cen (były one regulowane przez państwo). Wywołało to strajki w całym kraju. Najtragiczniejszy przebieg miały wydarzenia na Wybrzeżu, gdzie doszło do demonstracji i walk ulicznych. W Gdańsku, Gdyni,



Jednym z elementów przygotowań do milenium była peregrynacja po wszystkich parafiach kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Komuniści postanowili powstrzymać tę akcję i w 1966 r. „aresztowali” obraz.



Władze organizowały konkurencyjne imprezy, lecz Polacy masowo uczestniczyli w uroczystościach religijnych. Na zdjęciu obchody w Krakowie. (Fot. NAC)



W sierpniu 1968 r. inwazja wojsk Układu Warszawskiego zakończyła reformy praskiej wiosny w Czechosłowacji. Najdramatyczniejszym aktem spżeciwu wobec tej agresji było samospalenie dawnego żołnierza Armii Krajowej Ryszarda Siwca. (Fot. AIPN)

Elblągu i Szczecinie wojsko i milicja użyły broni palnej przeciwko robotnikom, zginęło 45 osób, ponad tysiąc było rannych.

Krwawe stłumienie robotniczych protestów stało się pretekstem do kolejnej zmiany przywództwa partii komunistycznej. Znowu zdecydowano się na ustępstwa wobec społeczeństwa. Nastąpiła ograniczona liberalizacja polityczna, znacznie poprawiono poziom życia społeczeństwa. Nie zreformowano jednak centralnie sterowanej gospodarki, wzrost gospodarczy finansowano z zachodnich kredytów.

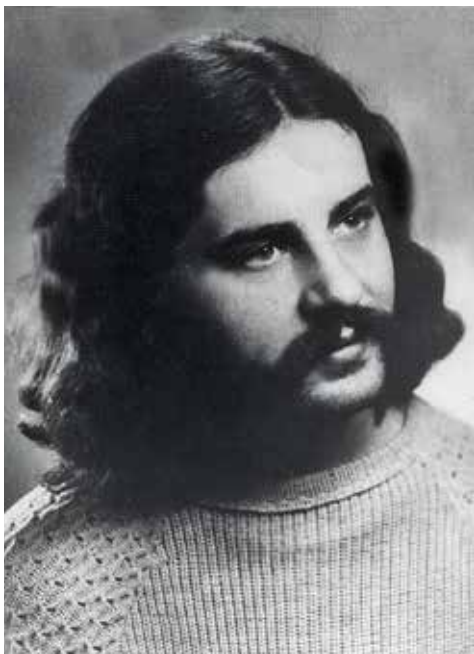
Kolejny kryzys był tylko kwestią czasu. Próba podwyżki cen w 1976 r. ponownie zakończyła się wybuchem strajków i demonstracji. Komuniści wycofali się z podwyżki, lecz jednocześnie surowo ukarali uczestników protestów. Przy-



Walki uliczne w Gdańsku, grudzień 1970 r. (Fot. AIPN)

spieszyło to powstanie organizacji opozycyjnych, z których najważniejszymi były Komitet Obrony Robotników i Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Opozycja wspierała osoby represjonowane, wydawała prasę podziemną i organizowała niezależne nauczanie.

16 października 1978 r. metropolita krakowski kardynał Karol Wojtyła został wybrany na papieża i przyjął imiona Jan Paweł II. Wydarzenie to wywołało entuzjazm Polaków i szok komunistów. Władze nie były jednak w stanie dopuścić do pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny. Doszło do niej w czerwcu 1979 r. Podczas mszy w Warszawie z udziałem setek tysięcy osób, mówiąc o historii Polski, papież zakończył homilię znamiennymi słowami: „I wołam ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież, wołam z całej głębi tego



Stanisław Pyjas (1953–1977)
– student Uniwersytetu Jagiellońskiego, współpracownik Komitetu Obrony Robotników, zamordowany przez komunistyczną Służbę Bezpieczeństwa. Po jego śmierci powstał Studencki Komitet Solidarności. (Fot. AIPN)

tysiąclecia, wołam w przeddzień święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!". Wkrótce okazało się, że były to słowa prorocze. W sercach Polaków zaczęła rodzić się nadzieja.

Krótko mówiąc:

Wpowojennej Polsce komuniści kontrolowali wszystkie sfery życia społecznego, swoją władzę opierali na terrorze i propagandzie. Polacy wielokrotnie buntowali się przeciwko dyktaturze. Wielkie nadzieje wiązano z wyborem kardynała Karola Wojtyły – Jana Pawła II – na Stolicę Piotrową.



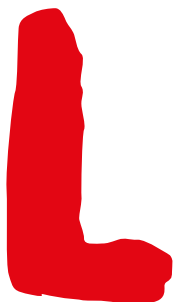


Jan Paweł II (1920–2005) – papież, wcześniej arcybiskup krakowski. Poeta, filozof, zwany papieżem podróżnikiem – w czasie pontyfikatu odwiedził 129 krajów. Wielki krzewiciel orędzia Miłosierdzia Bożego. Ogłoszony świętym Kościoła katolickiego. (Fot. Dennis Jarvis)

Pracownia Kierownictwa i Kierowników, Zakłady „Fimotechstał”, Punkt Bielsko, ul. Św. Krzyża 5
Bielsko Biala, 1980 r. 120 s. 10 zł. 1000 egz. w sfinansach



WOLNOŚĆ I SOLIDARNOŚĆ



atem 1980 r. Polskę ogarnęła fala strajków, wywołanych stale pogarszającą się sytuacją gospodarczą. Przełomowe znaczenie miał wybuch strajku w Stoczni Gdańskiej, spowodowany zwolnieniem z pracy działaczki opozycyjnej Anny Walentynowicz. Do stoczni przyłączyły się inne zakłady, sformułowano listę 21 postulatów. Najważniejszym z nich było utworzenie niezależnych od władz związków zawodowych. Strajk rozszerzał się na kolejne ośrodki – Szczecin, Wrocław, Jastrzębie.

Skala protestu zmusiła władze do ustępstw. Podpisano porozumienia społeczne, w wyniku których powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Na jego czele stanął Lech Wałęsa, lider sierpniowego strajku w Gdańsku. Mimo utrudnień stawianych przez władze Solidarność objęła swoją działalnością cały kraj. W 1981 r. należało do niej blisko 10 mln Polaków. Była to największa w dziejach świata organizacja powstała oddolnie w tak krótkim czasie. W wyniku kolejnych protestów powołano także niezależne związki rolników i studentów.

Tym, co czyniło ruch Solidarności rzeczywiście wyjątkowym, nie była jednak tylko liczebność. Szesnaście miesięcy legalnej działalności niezależnego związku zawodowego było okresem wielkiego entuzjazmu i nadziei. Polacy na masową



Na bramie Stoczni Gdańskiej strajkujący powiesili portret Jana Pawła II i obrazy religijne. Podczas dwu tygodni protestu siły dodawały im codzienne modlitwy i odprawiane w niedzielę msze.
(Fot. Jan Palik/FOTONOVA)

skale angażowali się w sprawy publiczne, powstawały projekty reform właściwie wszystkich sfer życia społecznego. Poza cenzurą ukazywały się tysiące czasopism i książek. Pisano prawdę o najnowszej historii, publikowano zakazane dotychczas dzieła literatury. Nurt reformatorski pojawił się także w strukturach władzy.

Naturę tamtego czasu najlepiej oddają wartości, do których się odwoływano: prawda, wolność, sprawiedliwość, solidarność, godność człowieka, dobro wspólne. Solidarność skupiała ludzi o różnych przekonaniach. Łączył ich patriotyzm, a większość – także przywiązanie do religii. W tym czasie, po latach przymusowej ateizacji, powróciła ona do życia publicznego.

Kulminacyjnym momentem był I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Ponieważ reprezentowali oni większość społeczeństwa, zjazd nazywano parlamentem wolnej Polski. Uchwalono program związku „Samorządna Rzeczpospolita”, szerokim echem odbiło się „Pośłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej”. Wywołało ono kolejną kampanię antysolidarnościowej propagandy w całym bloku sowieckim. W rzeczywistości jednak przez cały czas od sierpnia 1980 r. Solidarność ograniczała najbardziej radykalne postulaty, takie jak wolne wybory.



W dziesiątą rocznicę Grudnia '70 w Gdańsku odśpiewano pomnik poległych stoczników. (Fot. Tomasz Wierzejski/FOTONOVA)



W maju 1981 r. Polakami wstrząsnęła najpierw informacja o zamachu na Jana Pawła II, a później śmierć prymasa Stefana Wyszyńskiego.

W całym kraju modlono się o ocalenie Ojca Świętego.

(Fot. Włodzimierz Pniewski/REPORTER)



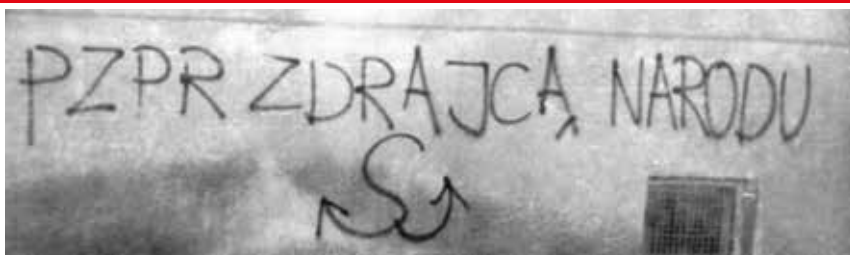
Pierwszy zjazd Solidarności. (Fot. Wojtek Laski/EastNews)



Pacyfikacja strajku w Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek” w Katowicach 16 grudnia 1981 r. (Fot. Marek Janicki/FOTONOVA)

Władze komunistyczne od samego początku planowały zniszczenie Solidarności. Na takie rozwiązanie naciskały również władze Związku Sowieckiego. 13 grudnia 1981 r. wprowadzono stan wojenny. Na ulicach pojawiły się czołgi i wozy pancerne, wyłączono telefony, zakazano opuszczania miejsc zamieszkania, zawieszono działalność wszystkich organizacji oprócz partii komunistycznej. Już pierwszej nocy stanu wojennego internowano ponad 3 tys. osób. W sumie przez obozy internowania przeszło blisko 10 tys. działaczy Solidarności i innych organizacji. Kilkanaście tysięcy osób skazano na kary więzienia. Dziesiątki tysięcy straciły pracę.

Pomimo grozy sytuacji, podsycanej ostrzeżeniami o grożącej za opór karze śmierci, w całym kraju wybuchły setki strajków. Były one tłumione siłą. Najtragiczniejsze skutki miała pacyfikacja protestu w kopalni „Wujek”, w czasie której zabito dziewięciu górników. Opór został złamany, Solidarności jednak nie udało się zniszczyć. Struktury związku odradzały się w podziemiu, zarówno na szczeblu zakładowym, regionalnym, jak i krajowym. Powstawały także konspiracyjne organizacje młodzieżowe, studenckie, podziemne partie polityczne itp.



Znak Solidarności Walczącej, organizacji podziemnej powstałej w 1982 r. we Wrocławiu. Nawiązywał do znaku Polski Walczącej z okresu II wojny światowej. (Fot. AIPN)

Fenomenem polskiej konspiracji lat osiemdziesiątych była prasa podziemna. Każdego roku ukazywały się setki różnego rodzaju tytułów. Po kilku miesiącach stanu wojennego zorganizowano także podziemne rozgłośnie radiowe. Kwitła niezależna kultura. W podziemiu ukazały się tysiące książek. Organizowano koncerty i przedstawienia teatralne. Schronienia wielu tym działaniom udzielał Kościół.



Podziemna drukarnia. (Fot. KARTA)



W czasie manifestacji w Lubinie 31 sierpnia 1982 r. od kul milicyjnych zginęło trzech demonstrantów. (Fot. Krzysztof Raczkowiak/FOTONOVA)

Na wprowadzenie stanu wojennego zareagował cały świat. Stany Zjednoczone ogłosiły sankcje przeciwko władzom komunistycznym Polski i Związku Sowieckiego. Na całym świecie odbywały się demonstracje solidarnościowe. Do Polski wysyłano pomoc humanitarną i wsparcie dla podziemnej Solidarności. Akty protestu odnotowano nawet w krajach bloku sowieckiego. Symbolem uznania dla Solidarności było przyznanie w 1983 r. Lechowi Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla.

Opozycja organizowała strajki i manifestacje. Władze komunistyczne nie były jednak skłonne do ustępstw. Mimo zniesienia stanu wojennego w 1983 r. trwały represje. Polaków umacniał papież Jan Paweł II, który odwiedził ojczyznę w 1983 i 1987 r. Wielkim wstrząsem zaś było zamordowanie księdza Jerzego Popiełuszki przez funkcjonariuszy komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w 1984 r.

Komuniści nie byli w stanie pokonać kryzysu gospodarczego. Choć wprowadzono reglamentację towarów, zakup podstawowych produktów oznaczał konieczność wielogodzinnego stania w kolejkach. Brak perspektyw skłonił tysiące Polaków do ucieczki z kraju.



Ksiądz Jerzy Popiełuszko (1947–1984) – kapelan Solidarności. Organizował msze za ojczyznę, w kazaniach w ślad za św. Pawłem wzywał, by „zło dobrem zwyciężać”. Został zamordowany przez funkcjonariuszy komunistycznej Służby Bezpieczeństwa. (Fot. KARTA)

W 1988 r. miały miejsce dwie fale strajków. W działalność opozycyjną angażowało się kolejne pokolenie młodych ludzi. Wydarzenia te skłoniły komunistów do ustępstw. Umiarkowanej opozycji zaproponowano rozmowy przy okrągłym stole. Zamiarem władz była tylko reforma systemu, ostatecznie jednak nastąpił jego upadek. Podczas częściowo wolnych wyborów parlamentarnych w czerwcu 1989 r. Solidarność zdobyła 99 ze stu miejsc w senacie i wszystkie możliwe (35 proc.) miejsca w sejmie.



**W SAMO POŁUDNIE
4 CZERWCA 1989**

Plakat wyborczy Solidarności autorstwa Tomasza Sarneckiego.



Insygnia prezydenckie II Rzeczypospolitej zostały przekazane w Zamku Królewskim w Warszawie, całkowicie odbudowanym po zniszczeniu przez Niemców. (Fot. Tomasz Wierzejski/FOTONOVA)

Wydarzenia w Polsce zapoczątkowały proces upadku systemu komunistycznego w całej Europie Środkowo-Wschodniej. W kolejnych miesiącach upadały rządy dyktatorskie na Węgrzech, w Niemczech Wschodnich, Czechosłowacji, Bułgarii i Rumunii. W 1991 r. ostatecznie rozpadł się Związek Sowiecki.

W grudniu 1990 r. odbyły się wolne wybory prezydenckie, w których zwyciężył Lech Wałęsa. Insygnia władzy na jego ręce przekazał Ryszard Kaczorowski, ostatni prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie. W ten sposób zakończyła się historia władz Polski działających od 1939 r. poza granicami kraju.

Lata dziewięćdziesiąte upłynęły pod znakiem reform gospodarczych i politycznych. Niewydolna gospodarka załamała się całkowicie. Wprowadzenie

wolnego rynku stopniowo poprawiło sytuację, jednak kosztem pauperyzacji wielu grup społecznych. Sukcesem zakończyło się wiele reform politycznych, np. stworzenie prawdziwego samorządu. Symbolem powrotu Polski do świata zachodniego stało się członkostwo w NATO (1999) i Unii Europejskiej (2004).

Największym wstrząsem dla Polaków w ostatnich latach była katastrofa samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r. Wraz z prezydentem Lechem Kaczyńskim zginęło wielu przedstawicieli władz, dowódcy armii, duchowni i kombatanCI. Udawali się oni do Katynia, by oddać hołd ofiarom zbrodni sowieckiej. W ten sposób po raz kolejny w historii Polski przeszłość spłótła się ze współczesnością.

Dziś patrzymy na ponadtysiącletnie dzieje Polski zapoczątkowane chrztem w 966 r. Jesteśmy dumni z dokonań naszych przodków, staramy się wyciągać naukę z ich porażek. Przeszłość jest źródłem naszej tożsamości, a jednocześnie zobowiązaniem. Nieustannie powraca do nas echo słów świętego papieża, wypowiedzianych w Krakowie tuż przed końcem pierwszej pielgrzymki do ojczyzny. Jan Paweł II powiedział wówczas: „Zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię »Polska«, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym – abyście nigdy nie zwątpili i nie znuzyli się, i nie zniechęcili, abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy”.

Krótko mówiąc:

W 1980 r., po bezprecedensowej fali protestów powstała Solidarność, wyjątkowy w dziejach świata ruch społeczny. Mimo że komuniści wprowadzili stan wojenny, opozycja przetrwała w podziemiu. Ostatecznie Solidarność zwyciężyła, umożliwiając przywrócenie w Polsce demokracji. Walka Polaków zapoczątkowała upadek systemu komunistycznego w całej Europie Środkowo-Wschodniej i rozpad Związku Sowieckiego.





Fot. Piotr Życieński



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych